

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W sobote, 19 bm. obradował w Warszawie na

swym XIV plenarnym posiedzeniu Komitet Central-

ny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Celem po-

siedzenia było omówienie aktualnej sytuacji społecznej

i politycznej kraju oraz sformułowanie na tym tle sta-

nowiska Komitetu Centralnego. Obrady, które prowa-

dził I sekretarz KC PZPR — Mieczysław F. Rakowski

toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Zarzadem

wielkie koalicji

Obradowało XIV Plenum KC PZPR

warunkowania obecnej sytua-

cji, wyjaśnił bliżej okoliczno-

ści w jakich doszło do rezyg-

nacji przez Czesława Kiszcza-ka z misji formowania rzą-

du, a także powstania w par-

lamencie nowego układu koa-

licyjnego. Praktyczną propo-

zycją do dyskusji były posta-

wione przez I sekretarza KC

PZPR pytania dotyczące sto-

Nr 193 (11 796)

Białystok—Łomża— Suwałki, poniedziałek, 21 VIII 1989 r.

Wydanie 1

Sroda, 23 sierpnia telefoniczny dvžur "GW"

Kogo dotyczy akt łaski?

Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża podjęcia w imię włączenia się Polski do obchodów 125-lecia Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i z okazji 70-lecia PCK - stosownego aktu humanitarnego, przedstawione j kwestii prezydentowi - Wojciechowi Jarutej kwestii zelskiemu odpowiednie pro-Pozycje Rady Ministrów oraz jak już o tym informowaliśmy w sobotniej "Gazecie" zamierzenie prezydenta skorzystania z prawa łaski wobec niektórych osób prawomocnie skazanych a także zobowiązanie Prokuratora Generalnego PRL i Naczelnego Prokuratora Wojskowego do

Ciąg dalszy na str. 3

Izrael — Polska WARSZAWA — 20 bm. do va szawy, na zaproszente kie-ownika Urzędu do spraw Wyz-lań, ministra Władysława Lo-anca przybył z rewizytą mini-ter Religii Izraela Zevulun-

Hammer.

Jest to pierwsza od ponad 20
lat oficjalna wizyta członka rządu Izraela w naszym kraju,
podczas niej będa kontynuowano rozmowy no temat współdzialania w zachowaniu, renowacji i udostępnianiu zabytków religii żydowskiej w Pólsce.

Jan Paweł II w

Santiago de Compostela MADRYT - "Wyrażam glębokle ubolewanie 2 faktu, że
mimo wszelkich wystlków, podejmowanych w ubledym tygodniu, m.in. przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, nadal trwa
wymiana ognia w Libanie, w
dalszym ciągu zadaje się cterpienia ludności Bejrutu" — oświadczył w niedzielę papież Jan piena takost bela papież Jan paweł II na zakończenie nabożeństwa odprawionego 20 bm. przed potudniem w Santiago de Compostela dla uczestników Czwartego Swiatowego Dnia Młodzieży. Wobec blisko 500 tys. pielgrzymów z ponad 60 krajów pięciu kontynentów, Jan paweł II wezwał "wszystkie władze odpowiedzialne za sytuację w Libanie, aby podjęły wysikie na rzecz natychmiastowego zaprzestania ognia oraz w go zaprzestania ognia oraz w

celu nawiqzania dialogu, prowadzącego do porozumienia, w którym uwzględnione zostaną wszelkie prawa historyczne t reliaine wszystkich stron, całej ludności, bez żadnej dyskrymina-

Komitet Centralny powolal

na wstępie komisję uchwał i

Wprowadzeniem do dysku-

sji na plenum było wystąpie-

nie Mieczysława F. Rakow-

skiego. Scharakteryzował on

nych w kraju zwłaszcza w ostatnich dniach, przedstawił

wydarzeń politycz-

wniosków, a także zaaprobo-

wał porządek posiedzenia.

Popiersie papieża w Ulanowie



stoneto 20 om. w miestowym parku popiersie papieża Jana Pawła II Odstonięcie pomnika nastąpiło podczas mszy, która zarazem zakończyła tydzień kultury chrześcijańskiej na tym terenie. Dość licznie przybyła na tę uroczystość Polonia m.in. z USA i Kanady.

> Dezercja afgańskiego generała

G DELHI — W kwaterze głównej rebeliantów ajgańskich w Pakistanie odbyła się w nie-dziele konferencja prasowa, na której wystapił generał-major Mohammad Faruk Zarlf, który

najważniejsze elementy i usunku Komitetu Centralnego oświadczył, że uciekt z Afganistanu wraz z żoną i dwojgiem dzieci, gdyż rozczarowała go polityka rządzącej Ludowo-bemokratycznej Partii Afganistanu. 33-letni generał był do chwili ucieczki w czerwcu br. dowódal liczącej 3.00 ludzi specjalnej jednostki chroniącej rząd i najważniejsze budynki państwowe.

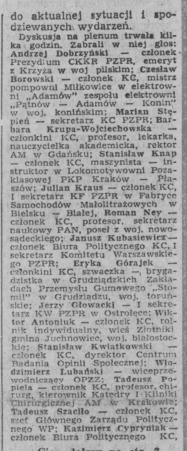
we. Generat Zarif oświadczyl, że zuroct stę o azyl do władz USA. Odmówił podania szczegolów swej ucieczki.

Służba wojskowa absolwentów szkół wyższych

WARSZAWA — Przygoto-wania resortu Obrony Narodo-wej do rozpoczęcia kształcenia absolwentów cywilnych szkót wyższych w szkołach podchorą-żych rezerwy o skróconym do 5 miestęcy wymiarze dobiegają końca.

miesięcy wymarze
końca.
Zapewnienie skutecznego wdrożenia od września tego roku
nowego systemu kształcenia było przedmiotem odprawy służbowej z przedstawicielami instytucji odpowiedzialnymi za
realizację procesu kształcenia w
SPR.

SPR.
Przebieg odprawy potwierdził
dobre przygotowanie szkół i instytucji wojskowych do realizacji znowelizowanego systemu
kształcenia podchorążych przysztych oficerów rezerwy. (opr. nil)



do aktualnej sytuacji i spo-

Ciag dalszy na str. 2



Desygnowany na premiera

— TADEUSZ MAZOWIECKI.

/WYNIKU przeprowadzonych rozmów i konsultacji z przedstawicielaparlamentarnych i pozaparlamentarnych ugrupowań społeczno-politycznych prezydent Wojciech Jaruzelski funkcje redaktora naczelnego

litej Ludowej. Tadeusz Mazowiecki jest

przedstawił Tadeuszowi Ma-"Tygodnika Solidarność". zowieckiemu propozycję obję-cia urzędu prezesa Rady Mi-nistrów Polskiej Rzeczypospo-

wieloletnim działaczem kato-

liwości dla wszystkich, którzy

chcą budować reformy, którzy nie są przeciw komukolwiek,

a są za lepszą Polską. Trze-ba budować, choć będzie

Przewodniczący "Solidar-ności" podkreślił, że także

związki zawodowe w obecnej sytuacji muszą przewartoś-

ciować swój stosunek do pra-

cy, starać się pomóc. Witany entuzjastycznie T.

Mazowiecki wyraził radość ze

spotkania w mieście, gdzie

narodziła się "Solidarność" i

Widzę przed sobą ogrom zadań. Rozumiem, że Polsce

trzeba chleba przede wszy-

stkim, a nie premiera, ale jak

Ciąg dalszy na str. 2

tego dojść ażeby wszyscy

Spotkanie z mieszkańcami Gdańska

Polska zyje Polska rośnie

20 bm. w południe po mszy w kościele św. Brygidy w Gdańsku na dziedzińcu kościelnym odbyło się krótkie spotkanie desygnowanego na premiera Tadeusza Mazowieckiego i przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Walęsy z mieszkańcami miasta.

ciężko.

powiedział:

L. Wałęsa przedstawiając zrobią wiele. Stworzymy moż-zebranym T. Mazowieckiego, liwości dla wszystkich, którzy

Proszę, byśmy wszyscy wzięli odpowiedzialność za Polskę. Polskę trzeba budo-wać. Trzeba w tym pomóc. Sam premier i Wałęsa nie

Oświadczenie Stronnictwa Pracy

Tymczasowy Zarząd Główny Stronnictwa Pracy wita fakt powierzenia misji utworzenia: rządu pierwszemu po wojnie kandydatowi spoza PZPR z nadzieją, że otworzy to droge do skutecznych działań zmierzających ku przezwyciężeniu kryzysu politycz-

nego i ekonomicznego. Tymczasowy Zarząd Główny SP zaakceptował stanowisko swojego prezesa, Włady-sława Sila-Nowickiego, który w rozmowie z Czeslawem Kiszczakiem na sugestię ewentualnego ministerialnych dwóch tek członkom Stronnictwa Pracy uznał że nie byłoby to w chwili obecnej możliwe dla ugrupowania politycznego noszącego charakter zdecydowanie opozycyjny - i to niezależnie od pelnego zrozumienia konieczności udziału wszyst-kich sił politycznych przy rozwiazywaniu aktualnych palących problemów w życiu państwa i społeczeństwa.

Ciąg dalszy na str. 2

500 obywateli NRD uciekło do Austrii

Ponad 500 obywateli NRD uciekło w sobotę z terytorium Wegier do Austrii, korzystając z tego, iż w związku z przygranicznymi imprezami zorganizowanymi przez ruch pane-uropejski i Węgierskie Forum Demokratyczne otwarty był szlaban graniczny.

Jak poinformowała austria-cka agencja APA, obywatele NRD dosłownie przedarli się między Austriakami, którzy

przechodzili przez otwarty szlaban, by wziąć udział we wspólnym węgiersko-austriackim "paneuropejskim pikni-

Po przekroczeniu granicy obywatele NRD oświadczyli, iż o mającym się odbyć pikniku dowiedzieli się z ulotek. Wcześniej już kilkakrotnie bez powodzenia - próbowali przedostać się do Austrii (PAP)



Z ogromnym trudem udalo się ustawić na białostockim placu gieldowym wszystkie pojazdy wystawione na sprzedaż. Pracownicy Automobil-klubu Podlaskiego mieli peine rece roboty, gdyż zjawiło się bardzo wiele osób pragnących kupić samochód lub niezbędne, a niedostępne w sklepach i stacjach obsługi ogumienie bądź części zamienne.

Odnosi się wrażenie, że stopniowo oferowanych aut bedzie coraz więcej. Wiąże się to z powrotami z urlopów, a także chęcią pozbycia się samochodu przed zimą. Ponadto wiadomo, że w miarę lat eksploatacji, cena samochodu jest coraz niższa.

Ciag dalszy na str. 3

Dlaczego brakuje...

Žniwa są corocznym podsumowaniem wielomiesięcznej pracy rolników, a żniwa w Stacjach Doświadczalnych, nawet kilkuletnich zabiegów i żmudnych doświadczeń. Stacja w Krzyżanowie prowadzi szeroko zakrojone badania nowych odmian pszenicy i kukurydzy, a także buraków i traw. Sukcesem jej pracowników jest wyhodowanie pszenicy dającej ponad 100 kwintali z ha.

NA ZDJECIU zbłór pszenicy w Stacji Doświadczalnej w Krzyżanowie

CAF — Roman Sieńko pędowego? - wyjaśnia naczelnik wydziału Centrali Produktów Naftowych, Ryszard Do Mekki Głuszczyk: - "Centralny Plan Roczny ustalany był przy za-łożeniu, iż w tym roku obona piechote wiązywać będzie w dalszym Dwóch mieszkańców Fezu w ciagu pelna reglamentacja. Po Maroku wróciło przed kilku dniami z pielgrzymki do Mekzniesieniu kartek zakładaliśmy, że na benzynę będzie ta-ka cena równowagi, która nie ki. Nie byłoby w tym nic szczególnego, jako że co roku spowoduje większego popytu setki tysięcy muzułmanów u-Stało się jednak inaczej. W đają się w tym celu do Ara-

ły awarią w Płocku".

bii Saudyjskiej, gdyby nie to. se obaj pokonali trase Fez-

Mekka i z powrotem pieszo.

Zajęło to im trzy miesiące.

Po drodze z Maroka do Arabii

Saudyjskiej musieli przejść

przez Algierię, Tunezję, Libię

i'Egipt. (PAP)

... BENZYNY I OLEJU NAszenie produkcji nie zostało spowodowane brakiem materiałów, lecz spadkiem zatrudnienia - powiedział zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych Krakowskich Za-kładów Przemysłu Tytoniowego - Mieczysław Zych. - W ostatnim czasie o 30 proc zmniejszyła się liczba zatrudnionych w produkcji. Pracownicy odchodza do firm, które lepiej płacą. Z tymi probleporównaniu z rokiem ubiegmami borykają się również lym sprzedajemy o 33,7 proc. Zakłady Tytoniowe w Radowięcej paliw. Ponadto mniejmiu, Łodzi i Poznaniu. W najsze dostawy spowodowane bybliższym czasie nie można liczyć na zwiekszenie dostaw

papierosów, gdyż zdaniem dy-rektora Zycha przeszkolenie nowego pracownika trwa 3 miesiace.

... ZAPAŁEK? - Tu kompetentne źródło milczy, gdyż mimo roboczej soboty che były telefony spółki Przemysłu Płyt Drewnopodobnych "Polpłyt" w Warszawie. Z terenu zaś nadeszły takie wiadomości. Zastępca dyr. ds. ekonomicznych Zakładów Przemysłu Zapałczanego w By-strzycy Kłodzkiej Jan Ławski: - Dobiega końca realizacja kontraktu eksportowego do Iraku wartości 4 mln dol Po jego sfinalizowaniu mie-

fabryki (największej i produkującej najtaniej w kraju) wyniesie miesięcznie ok. 70 mln pudełek zapałek. Zdaniem dyrektora na brak w ostatnim czasie zapałek na rynku decydujący wpływ miały planowe postoje innych zakładów zapałczanych.

Fabryka Zapałek w Sianowie, po lipcowym remoncie dochodzi do pełnych zdolności produkcyjnych — ok. 2200 tys. pudelek na dobę. Dyrektor pogoda będzie dość zmienna ratura. - bedzie cieplo ale z opadazakładów Waciaw Nowosadko mi i burzami. I tak na dziś uważa, że perspektywy nie są dobre, gdyż brak i fundudobre, gdyż brak : szy na modernizacją starego le, w końcu dnia wzrastające i Pius. parku maszynowego. (PAP) do dużego, z przelotnymi o-



Prezydent desygnował

Tadeusza Mazowieckiego

W najbliższym czasie prezydent prześle marszałkowi Sejmu wniosek w sprawie powołania Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera i powierzenia mu misji utworzenia rządu.

W obecnej sytuacji prezy-dent widzi konieczność utworzenia rządu, mającego niezbędne poparcie klubów parlamentarnych i budowanego na gruncie szerokiego porozumienia sił politycznych i społecznych Polski.

Prezydent uważa, że powołanie takiego rządu sprzyjać będzie szybszemu przezwycię-żeniu trudności gospodarczych, kontynuacji reform wynikających z filozofii i istoty "o-krągłego stołu", zaspokajaniu potrzeb oraz aspiracji spoleczeństwa polskiego. (PAP)

PRZYJĘCIE REZYGNACJI CZ. KISZCZAKA

Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął rezygnację Czesława Kiszczaka, ze stanowis-ka prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypos-politej Ludowej, wyrażając mu uznanie za dotychczasowe starania zmierzające do utworzenia nowego rządu. W najbliższym czasie prezydent zwróci się do marszałka Sejmu z wnioskiem o odwołanie go przez Sejm PRL ze stanowiska premiera. (PAP)

Nikt chyba nie ma watpliwości, że sobota, 19 sierpnia 1989 r. przejdzie do historii. W Warszawie stala się rzecz bez precedensu nie tylko w najnowszych dziejach naszego kraju, lecz także całej wspólnoty państw tak zwanego real-nego socjalizmu. Rzecz, o której jeszcze kilka tygodni nie śniło się nawet filozofom. Oto misję sformowania rządu w państwie od przeszło 40 lat zdominowanym przez partie komunistyczną otrzymał nie komunista, nawet nie socjalista czy sprzymierzeniec partii, lecz katolik (chrześcijański demokrata?), przedstawiciel ugrupowania, które zaledwie klika miesięcy temu stalo się opozycją legalną. To, co wedle wyobrażeń sprzed kilku tygodni stać się mogło dopiero za cztery lata (mogło — nie musiało) stało się już, w dwa miesiące po czerwcowych wyborach. PZPR, której kierownicza rola w państwie jest wciąż zapisana w konstytucji – traci władzę państwową, jeśli nie całą, to przynajmniej właśnie ową kie-

Ciag dalszy na str. 3



suwaiszczy zo a

- jeden z najberdziej atrakcyjnych regionów turystycznych w kraju.
Majownicze jeziore i sąsiaduace czesto z ni-

Fat. S. DWO-RAKOWSKI

Ekspresowa

rozmówka

wspaniale.

Minirozmówka z Adamem Cybulakiem, Jackiem Saskowskim, Dariuszem Rymaszewskim i Markiem Czerniawskim - szachistami z Legnicy, zwycięzcami drużynowego turnieju blyskawicznego o puchar "Lata z Gazetą" w ramach festiwalu w Augustowie.

- Jesteście stalymi bywalcami turnieju w Augustowie...

- Tak, przyjeżdżamy tu od - Jak się podobało w tym

Ciag dalszy na str. 4

Pocztówka ze Szczytna

Polesia czar nie tylko Jeśli jesteś na tej trasie te- , krutnych zakonników germań-

go lata, to... Stop! Stan, wysiądź z sa-

mochodu, zejdź z roweru, zdejmij plecak i zatrzymaj sie w Szczytnie choćby na pół godziny. Tu krzyżują się mazurskie szlaki turystyczne na Olsztyn, Ruciane-Nidę, Mragowo, tędy jedziemy na gdańskie wybrzeże. Nic dziwnego, że w sezonie letnich wędrówek miasto zaludnia się

przybyszami Ale.. Czy wielu wpadnie na pomysł zajrzenia do muzeum w miejskim ratuszu - z daleka wyglądającym na zamek? Dopiero zbliżając się doń tra fimy też na szczątki ruin dawnej warowni, znanej z opisu w sienkiewiczowskich "Krzyżakach" To tu Jurand odnalazi swą ukochaną córkę

Danuskę, więzioną przez o-

skich. W Szczytnie, sądząc z nazw

ulic, kina, kawiarni, imprez (tu zaczynał swą karierę ar-tystyczną Krzysztof Daukszewicz) – pamięta się o historii i legendach. Na niektóre z nich natrafimy właśnie w miejscowym Muzeum. Jeśli komuś nie starczy

czasu na zapoznanie się z eksponatami opowiadającymi o burzliwych dziejach miasta i okolic, to przynajmniej trzeba koniecznie zobaczyć osobliwość tego muzeum: kolekcje oryginalnych kafli mazurskich, ocalonych ze starych, giną-cych domów, w których rozłożysty piec stanowił nie lada ozdobę. A to już – za sprawą fantazji kaflarzy, rze-

Ciąg dalszy na str. 4

Tylko dla dorostych = **Dziennik Marty**

.— Zupełnie złamałyście cudowny nastrój! — Krzyknela Edyta dopljając szampana — Jeszcze chwile i zacznę chlipac nad tym cienkim love story naszej drogiej Ewunt.

— Zawsze byłaś tylko realistką

— zwróciła się do Edyty Bęata - i nigdy nie potrafilas wczuć się w intymne uniesienia!

- Nieprawda, zaskoczę Cię ostatnio zachwiała się moja racjonalna pozycja trzeźwego rozsądku!

- O! Coś takiego! Niemożliwe!

- przekrzykiwałysmy się nawza-

Była brunetką, średniego wzro-stu, o piwnych oczach i śniadej Ciag dalszy na str. 4

Janusza

Niczyporowicza

Kolejna



Natomiast jutro miejscami stockiego Oddziału IMiGW wystąpią przelotne opady deprzez kilka najbliższych dni szczu i nieco spadnie tempe-

(il)

Na życzenia i kwiaty czeprzewidują zachmurzenie ma- każą dziś: Joanna, Kazimiera

wielka wyprawa

Wielkie są nasze rzeki i tajemne Nawet jeśli struga na długość łodzi, to może to być wielka woda Znam taką, ale skąd płynie i dokąd - nie zdradzę Wie o tym tylko grono wtajemniczonej farmazonii, związanej przysięgą, bo nikt z nas nie chce brać odpowiedzialności za

Ciąg dalszy na str. 4

Na świecie o misji Tadeusza Mazowieckiego

cje s całego świata — podkreślają, iż zmiany w Polsce tra-fily na czołówki prasy międzynarodowej, która to, co się dzieje ocenia jako wydarzenia o znaczeniu historycznym.

rządu radzieckiego, ["Izwiestia", zwraca uwagę, iż fakt, że na czele rządu staje polityk spoza nomenklatury - przyjmowany est jako cos naturalnego. Przytaczając dane biograficzne Tudeusza Mazowieckiego, "Izwiestia" przypominają, że był on "prześladowany ponieważ występował przeciwko przez nomenklaturę partii rządzącej". Dziś partia ta zrozu-miała lekcję i będzie budować nowy program mogący zyskać popularność mas. Ważne jest — podkreślają "Izwiestia" — że PZPR będzie miała swych przedstawicieli w rządzie, zwłaszcza w Ministerst-Obrony Narodowej i Wewnterznych, a może też Zagranicznych.

Na Węgrzech nominacja Mazo-wieckiego trafiła na czołówki wieckiego trafiła na czołówki dwóch pism ukazujących się w niedzielę, "Vesarnapi Hirek" i "Mai Nap". Pierwszy ocenia wydarzenie jako "zapowiedź nowej ery nie tylko w Polsce, ale w całym obozie socjalistycznym". Radio Budapeszt ze swej strony podkreśla, że Tadeusz Mazowiecki zaapelował o utworzenie szerokiej koalicji rządowej.

Jugosłowiańska agencia Tantuna widzi pozytywną stronę wyda-rzeń: "kryzys rzadowy — wypły-wa na spokojniejsze wody".

Z kolei z CSRS, a zwłaszcza z Rumunii napłynęły reakcje

Przez całą sobotę i niedzie-lę prasa i wszystkie dzienniki radiowotelewizyjne powracaly w swych serwisach i komentarzach do uchwał polskiego Sejmu i Senatu sprawie oceny wydarzeń Czechosłowacji w 1968 r. Oświadczenie uznano tam za bezpośrednią, jawną ingerencję w wewnętrzne sprawy sąsiedniego i - co podkreślano - za przyjaźnionego państwa. Dawano do zrozumienia, że podobne stanowisko oficjalnych organów Polski może mieć bardzo istotny wpływ na jakość stosunków obu krajów.

Na czołówkach serwisów infor-macyjnych znalazło się również desygnowanie Tadeusza Mazo-wieckiego na szefa rządu. Gest ten — w opinii komentatorów radiowotelewizyjnych uchodzi za "najbardziej dobitny z dotychcza-sowych dowodów, iż w Polsce na-stępuje szybki, bezkompromisowy demontaż socjalizmu". – komen-tator rozgłośni "Praga" twierdzi:

— Ten wybór to gwóźdź do trumny socjalizmu w Polsce i trzeba na to patrzeć w aspekcie

Jeszcze krytyczniej pisze dziennik Rumuńskiej Partii "Scinteia" Komunistycznej Zdaniem dziennika, zamiar powierzenia stanowiska premiera przedstawicielowi Solidariest - cytuiemy krokiem sprzecznym z interesami narodu polskiego i generalnie socjalizmu, krokiem narażającym na niebezpieczeństwo 45-letnie zdobycze rewolucyjne Polski, jej niepodległość i suwerenność.

Premier Francji Michel Rocard wystosował w niedzielę depeszę gratulacyjną do Tadeusza Mazowieckiego, w której czytamy: "Jest mi bardzo miło przesłać panu najserdeczniejsze gratulacje z okazji desygnowania pana na premiera polskiego rządu. Jestem przekonany, że działalność pańskiego rządu będzie służyć interesom narodu polskiego i sprawie zerszej współpracy w Europie. verszej, współpracy w Europie, wypełnianiu pańskiej misji może być pan pewien zrozumienia i poparcia Francji, przyjaciela Pol-ski".

Polska żyje Polska rośnie

Ciag dalszy ze str. 1 byli zadowoleni? Myślę, jest tylko jedna droga. waliśmy dzisiaj w kościele "Polska żyje, Polska rośstrącić siebie poczucie dziejności, trzeba wierzyć że ten naród jest wspaniałym narodem i może doprowadzić do tego, ażeby w Polsce lepiej się żyło, ażeby w Polsce niczego nie brakowało, ażeby nikt nie wyjeżdżał To poczucie beznadziejności i bezsiły musimy dziś, w tym historycznym momencie otwierają cym nową kartę - odrzucić Bo nikt nic nie zrobi, jeżeli nie uwierzy, że zrobić możemy Dlaczego mamy być narodem, który nie potrafi, nie

- Tak nie jest. Jesteśmy m Možemy zrobić dużo. Trzeba spojrzeć wokół, trzeba iść drogą pełnej demokracji, ale też do lepszej gospodarki. Ale najpierw trzeba uwierzyć, że mamy siłę. Jeżeli będę tym przyszłym premierem, też nie mam innej drogi Kiedy pa-trzę na trudności, muszę uwierzyć, że zrobimy to. Polska żyje Polska rośnie. Wiecowi na dziedzińcu koś-

cioła towarzyszyła hałaśliwa kontrmanifestacja mło-

Walczacej" lidarności "Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego". Niespełna 30 młodych ludzi krzyczało przeciw wszystkim i wszystkiemu. "Na jednym oddechu" skandowano hasla: "Precz z komuną", i "Chcemy chleba nie premiera".

Nie reagowali na prośby o niezakłócanie spokoju ludzi zainteresowanych wystąpienia-mi T. Mazowieckiego i L. Mazowieckiego i L. Walesy.

Już od wielu miesięcy mieszkańcy Gdańska ignoro-wali te cykliczne coniedzielne manifestacje "radykałów" i co najwyżej reagowali na nie rozbawieniem. Tym razem odpowiedzieli oburzeniem. Poparli L. Walese, który te ekscesy skomentował jako przejaw nie pluralizmu, a zwyże od bicia i krzyków chleba nie przybedzie, apelował:

- Jeśli już nie chcecie pomagać, to nie przeszkadzaj-

Kiedy młodzi ludzie ruszyli swoją tradycyjną trasą w stronę dworca PKP posypały się za nimi jednoznaczne komentarze i okrzyki - od "Do roboty", po "Holota do domu". Próba wszczęcia niepokojów i tym razem spełzia na niczym. Sily porządkowe nie musialy

spod znaku "Sointerweniować. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

P.P.U. "REMEDIUM"

ZATRUDNI

na budowach w Wiązownie, Sulejówku, Zielonce i Józefowie (woj. warszawskie) pracowników:

tynkarzy
glazurników
betoniarzy.

Praca stała w akordowym systemie płacy. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie i zwrot

osztów podróży. rosimy o zgłaszanie się do Biura Technicznego

P.U. "Remedium", Warszawa, ul. Izbicka 18, tel. 12-72-46 (8-15). k 4411-0

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY

ZATRUDNI

pracowników na niżej wymienione stanowiska: kierownika magazynu budowy w Mońkach

elektryka z uprawnieniami w Kier. budowy Moń-

O warunkach pracy i płacy można się dowiedzieć u kierownika budowy w Mońkach lub w siedzibie przedsiębiorstwa, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, pokój 10, 11, tel. 415-325.

k 4416-1

wyrobie pomników. Blokowa

Debowa 10. g 5288-1 CAMPING dl. 4,5 RFN sprzedam. Choroszcz, Klonowa 6, Kolicki.

NADWOZIE zaporożca po wy-padku — sprzedam. Tel. 214--80.

Zagranicznych Francji Roland Dumas w odrębnej depeszy zapewnil Tadeusza Mazowieckiego, że może liczyć na "zrozumienie i poparcie Francji" w tym "decydującym okresie"

historii Polski. Rzecznik belgijskiego MSZ stwierdził w niedzielę, że w desygnowaniu Tadeusza Mazowieckiego "Belgia widzi szczególnie zachęcająca kontynuację wysikków na rzecz dialogu między wszystkimi żywymi siłami narodu polskiego... Wydarzenie to świadczy też o żywotności trwającego w Polsce procesu demokratyzacji. Polsce procesu demokratyzacji. Nasz kraj składa hołd wszystkim czynnikom politycznym kraju zaangażowanym w ten proces, w tym także najwyższym władzom państwa polskiego za ich starania, by iść drogą pozwalającą na peżne urzeczywistnienie ideałów tolerancji i demokracji".

"Rząd belgijski - dodał zecznik - składa panu Mazowieckiemu najlepsze życzenia sukcesu i potwierdza swe poparcie dla reform gospodar-czych niezbędnych do uzdrowienia kraju i umocnienia demokratycznych zdobyczy. Jest przekonany, że osoba premiera, bedacego od dawna przyjacielem naszego kraju, umocni jeszcze bardziej tradycyjne stosunki przyjaźni między Belgia i Polska". (PAP)

Oświadczenie

Ciag dalszy ze str. 1

Poparcie dla nowego rzadu dyktowane jest dramatyczna w chwili obecnej sytuacją kraju. SP widzi swoje. miejsce wśród ugrupowań opozy cii pozaparlamentarnej. Wej ście OKP do rządu powoduje, że ugrupowanie to przestaje być już opozycją. W tej perspektywie dostrzegamy potrzebę zbliżenia się stanowisk różnych odłamów demokratycznej opozycji pozaparlamentarnej. (PAP)

00

Polska Agencja Prasowa otrzymała 18 bm. od obywa-tela Władysława Siła-Nowickiego, prezesa Tymczasowego Zarządu Głównego Stronnic-twa Pracy oświadczenie następującej treści:

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi mojego spotkania z gen. Czeslawem Kiszczakiem w dniu 8 sierpnia br. pragne poinforprzedstawił mi m.in. propozy-cję wzięcia udziału w formowanym przez niego rządzie.

Z propozycji tej nie skorzystalem, gdyż Stronnictwo Pracy jest partią opozycyjną.

Przy tej okazji pragnę również poinformować, że poglądy jakie wyraziłem w wywiadzie dla PAP z dnia 9 sierpnia 1989 r. są moimi poglądami osobistymi, które w pełni podtrzymuję. (PAP)

ci za rzeczywiste, a nie pozo-

Sytuacia w Polsce niebezrowane rozwiązywanie polskich problemów; stwarza to nową jakościowo szansę na uzyskanie społecznego przyzwolenia dla ponoszenia koniecznych kosztów reform.

powołania nowego rządu

i aktualnej sytuacji politycznej

piecznie się zaostrzyła. Zachwianiu uległa politycz-

na konstrukcja ewolucyjnych

przemian systemowych wyne-

gocjowanych przy "okrągłym

stole". Narasta zmęczenie i rozgoryczenie obywateli prze-

dłużającym się stanem ekono-

micznej i politycznej destabi-

lizacji. Znowu zakłady pracy

stają się miejscem strajków politycznych. Konieczny jest

największy pośpiech w two-rzeniu rządu szerokiego za-

ufania narodowego. Rząd taki

musi się zająć rzeczywistymi problemami Polski, codzien-

nym bytem ludzi pracy, oży-

wieniem życia gospodarczego,

zapewnieniem pokoju społecz-

Wyprowadzić Polskę z kry-

zysu drogą ewolucyjnych i

konsekwentnych reform może

tylko rząd z udziałem przed-

stawicieli wszystkich repre-

sił politycznych. Rządu Wiel-

kiej koalicji nie zastąpią ko-

dzialności za obeeną sytuację.

się na koalicję bez PZPR zla-

maly umowe dotyczącą ukla-

du sił politycznych w struk-turze Sejmu. Podział manda-

tów pomiedzy PZPR, ZSL, SD

oraz organizacjami świeckich

katolików i chrześcijan doko-

nał się przy założeniu, że so-

jusz ten nie ma charakteru

koniunkturalnego, ani też nie

może być przedmiotem gry

politycznej. Jeśli umowa ta

wielokrotnie potwierdzana przez komisję współdziałania

poniesie fiasko, na inicjato-

rach rozbicia dotychczasowej

koalicji spocznie historyczna odpowiedzialność za zaprzepa-

szczenie szansy maksymalnie

bezkonfliktowego przejścia

kraju do epoki nowego ładu

ekonomicznego i politycznego.

Wchodzenie na drogę konfron-

tacij z PZPR nie może słu-

istotę przez lata uksztaltowa-

stała sie od poczatku lat o-

siemdziesiątych promotorem wzrostu znaczenia ZSL i SD

w procesie sprawowania wła-

dzy państwowej, a także rzecznikiem ich silnej repre-

zentacji w obecnym parla-

mencie. Inicjatywy programo-

we obu partii odegrały ważną

rolę w polityce dotychczaso-

wego rzadu, czego widocznym

dowodem jest np. urynkowie-nie gospodarki żywnościowej.

o co od dawna i stanowczo zabiegało Zjednoczone Stron

nictwo Ludowe. PZPR liczy na dalszą współprace koali-

cyjna z członkami ZSL i SD

wiernymi idealom "okrąglego

Komitet Centralny docenia

stołu" i przyjętych umów.

gotowość "Solidarności" do wzięcia współodpowiedzialnoś-

PZPR, krytycznie oceniając

współpracy koalicyjnej.

żyć interesom kraju.

Zadna z glównych sił politycznych kraju: ani PZPR ani też "Solidarność" nie zdoła samodzielnie, a tym bardziej jedna wbrew drugiej sprostać zagrożeniom i wyrwać kraju z zapaści. Partnerskie współdziałanie tych dwóch sił, uwolnione od wzajemnych uprzedzeń, może stać się jakościowo nowym faktem w dziejach Polski. Reprezentacja PZPR w' no-

wym rządzie musi odpowiadać jej potencjalowi politycznemu i państwowemu. W innym przypadku nie będziemy w stanie przyjąć na siebie współodpowiedzialności za rozwój wydarzeń.

Warunkiem naszego poparzentowanych w Sejmie PRL cia dla nowego rządu jest uzgodnienie jego platformy programowej i struktury polityczniunkturalne sojusze. Ich zwonej co powinno nastapić lennikom nie da się w ten sposób uniknąć współodpowieprzed powołaniem premiera przez Sejm. Jednocześnie deklarujemy gotowość poszukiwania nowych rozwiązań, nie-Komitet Centralny stwier-dza, że kierownictwa Klubów zbędnych porozumień kadrowych i programowych. Poselskich ZSL i SD godząc

Komitet Centralny zwraca się do członków PZPR, wszystkich ludzi lewicy, o poparcie ewolucyjnych przemian i regul ich urzeczywistnienia, które zostały określone przez X Plenum KC i uzgodnione przy "okragłym stole". Jedno-cześnie Komitet Centralny wzywa członków partii, wszystkich obywateli do pelnej mobilizacji sił, w celu przeciwdziałania próbom wyko-rzystywania obecnej sytuacji do destabilizacji państwa, podważania podstawowych zasad ustrojowych Polski i jej roli we wspólnocie państw socjalistycznych. Polska musi pozostać wiarygodnym gospodarczo i militarnie ogniwem RWPG Układu Warszawskiego. Nasz udział w Układzie Warszawskim jest od kilku dziesiecioleci gwarancją bezpieczeństwa narodowego.

Komitet Centralny zobowiazuje wszystkie ogniwa pardo energicznego przeciwdziałania wszelkim pomniejszania dotychczasowe go dorobku ludzi pracy, a także nieuzasadnionym atakom na kadry administracji gospodarczej i państwowej w tym zwłaszcza MON i MSW

Komitet Centralny przyjmuje z uznaniem dotychczasowe inicjatywy Klubu Poselskiego PZPR zmierzające do wypra-cowania koncepcji nowego rządu. Jednocześnie zwraca się o aktywną realizację niniej-szego stanowiska w Sejmie.

Zwracamy się do prezydenta PRL, by wziął stanowisko Komitetu Centralnego pod uwagę w działaniach mających na celu sformowanie nowego rzadu.

Komitet Centralny

Epitafium dla "doktryny Breżniewa"

Zdaniem Andranika Migraniana z Instytutu Gospodarki Światowego Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR, Związek Radziecki nie powinien mieć nic przeciwko ,finlandyzacji" europejskich krajów socjalistycznych.

Nowe kierownictwo radzieckie - pisze ów naukowiec w artykule zatytułowanym "Epitafium dla "doktryny Breżniewa", a ogłoszonym na łamach tygodnika "Moskowskije Nowosti" - wychodzi z założenia, że ZSRR jest zainteresowany rewizją stosunków w ramach wspólnoty socjalistycz-nej po to, aby kraje wschodnioeuropejskie mogly organicznie i bezboleśnie włączyć się do struktur gospodarczych świata zachodniego.

Na pierwszym etapie prze-budowy gospodarczej i poli-

pewne tylko wśród organiza-

torów, których obfitość gwa-

rantuje przynajmniej dobrą jakość założeń programowych. Są to: Naczelna Organizacja

Techniczna, Polskie Towarzy-

stwo Ekonomiczne, Towarzy-

stwo Naukowe Organizacji i

Kierownictwa, Federacja Kon-

GÓLNOPOLSKI KON-

KURS "Jakość '89" wzbudził entuzjazm za-

niowego wchodzenia w bezpośrednie powiązania gospodarcze z Zachodem, zarówno dla Związku Radzieckiego, jak i dla państw Europy Wschodniei byłoby do przyjecia jako faza przejściowa - no wy charakter stosunków, który na Zachodzie często określa się mianem "finlandyza-cji" europejskich krajów socjalistycznych.

Wydaje się - kontynuuje radziecki naukowiec proces transformacji nie powinien przebiegać równocześnie we wszystkich krajach socjalistycznych. Niektóre z nich, np. Węgry i Polska, są do tego lepiej przygotowane i skutecznie dążą w tym kie-runku. Zachodzące w tych krajach procesy, jeśli nie rzuinteresom na arenie między-

Proces ten nie zagraża inteniki. (PAP)

narodowej, a podejmuje się próbę stworzenia gospodarki rynkowej i systemu plurali-stycznego, mogą zostać prawidlowo zrozumiane ze strony ZSRR. Tylko na tej drodze mogą zostać stworzone ko-rzystniejsze warunki dla sto-sunkowo bezbolesnego włączenia tych krajów do wspólnego nurtu cywilizacyjnego.

resom ZSRR, a wprost przeciwnie - Związek Radziecki może zebrać wszystkie te korzyści, jakie zbiera ze stosunków z Finlandia: dostęp do rynków zachodnich i osiągnięć zachodniej nauki oraz tech-

Stanowisko KC PZPR w sprawie Za rzadem wielkiej koalicji Ciag dalszy ze str. 1

przewodniczący CKKR PZPR; Jan Kołodziejczak — członek KC, dyrektor naczelny Wielkopolskich Zakładów. Teleelektronicznych "Telkom—Teletra" w Poznaniu; Danuta Maria Grabowska — posianka z woj. radomskiego, wiceprzewodnicząca Klubu Poselskiego PZPR; Marian Truszkowski — członek KC, mistrz wyposażenia w Stoczni Gdańskiał im Josepnie go PZPR; Marian Truszkowski — członek KC, mistrz wyposażenia w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku; Jerzy Szmajdziński — członek KC PZPR; Zdzisław Cackowski — członek KC, nauczyciel akademicki, rektor UMCS w Lublinie; Jerzy Nastalczyk — nastawiacz maszyn w Zakław Lubline; Jerzy Nastatczyk —
nastawiącz maszyn w Zakładach Przemysłu Wełnianego "Zeltor" w Zgierzu, woj. łódzkie;
Marian Marek — członek KC
członek Prezydium CKKR PZPR,
kontroler jakości — brygadzista
w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie.
Wymikiato dyskusii jest

wych w Lublinie.

Wynikiem dyskusji jest przyjęte, przy jednym wstrzymujacym się głosie, stanowi-Komitetu Centralnego. Stwierdza się w nim m.in.: "Wyprowadzić Polskę z kryzysu drogą ewolucyjnych konsekwentnych reform może tylko rząd cieszący się najszerszym zaufaniem i poparciem społecznym, z udziałem .przedstawicieli wszystkich "przedstawicieli wszystkich parlamentarnych sił politycznych kraju". Nadal stanowisko - opowiadamy się za utworzeniem rządu wielkiei koalicii."

Komitet Centralny zaakceptował w toku obrad Bogdana Kaczmarka na stanowisko kierownika Wydziału - Sekretariatu Komisji Młodzieży, Organizacji Społecznych i Stowarzyszeń KC PZPR.

Do wyrażanych w dyskusji uwag i opinii ustosunkował się na zakończenie obrad Mieczysław F. Rakowski. XIV Plenum KC PZPR zakończyła "Miedzynarodówka"

WYPOWIEDZ MIECZYSŁAWA F. RAKOWSKIEGO

W przerwie obrad XIV plenum KC PZPR Mieczysław F. Rakowski udzielił wypowiedzi reporterowi Polskiego Radia. I sekretarz KC PZPR stwierdził, że XIV plenum powinno przynieść wyraźne określenie stanowiska partii wobec zmian zachodzących w kraju, a przede wszystkim wobec faktu formowania nowego rządu z premierem opozycji na czele. Mieczysław F. Rakowski stwierdził następnie, iż bez watpienia z obecnego posiedzenia Komitetu Centralnego będą wynikały określone rekomendacje dla Klubu Poselskiego PZPR, zastrzegł się jednak że jest to problem bardziej wewnątrzpartyjny, choć niewątpliwie ważny. Znacznie istotniejsze jest jednak to, czy członkowie partii "na dole". usłyszą od Komitetu Centralnego, od kierownictwa partii wyraźne stwierdzenia i wskazówki. 2-millonowa rzesza członkow parti czeka bowiem na to, by w trudnych przecież czasach, jak obecnie, wiedzieć którędy pójść i jakimi wskazaniami się kierować.

Członkowie partii pytają mnie często, także w listach kierowanych do mnie — mówił I sekretarz KC PZPR — o co mamy walczyć? Mogłbym wyliczyć całą ilstę takich spraw. Nie chodzi przy tym tylko o zadania wielkiego formatu, ale także o kwestie tylko na pozór mniej znaczące, ale przecież również ważne bo decydujące o sile i kondycji partii. Jeżeli spotykamy się np. z atakiem na dorobek 45-lecia Polski Ludowej i na ten atak nie odpowiadamy, to pogrążamy się sade wszystkim wobec faktu formowania nowego rządu z

mi w swoistym nihilizmie historycznym, nie uzyskujemy tego paliwa, które jest niezbędne w ofensywnym działaniu. Uważam, że mimo wszystkich błędów, potknięc czy zakrętów, jakie przechodziliśmy nie tylko zresztą my, mamy wielkie, rzeczywiście historyczne osiągnięcia, których nie tylko nie wolno negować, ale także nie wolno przyzwalać na ich negowanie.

KONFERENCJA PRASOWA

19 bm. wieczorem, tuż po zakończeniu obrad XIV Ple-num KC PZPR, z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi spotkali się sekretarze KC PZPR: Marek Król i Sławomir Wiatr.

Charakteryzujac tematykę i

przebieg plenum S. Wiatr podkreślił, że zajmowało się ono przede wszystkim wypracowaniem stanowiska partii w sprawie powołania nowego rządu. Komitet Centralny stanat na stanowisku, że PZPR - nie obrażając się na nikogo - jest gotowa do podjęcia współpracy koalicyjnej choć nie na wszelkich zasadach i warunkach. Nie każdą formę udziału w rządzie nazywamy udziałem koalicyjnym. Jesteśmy zainteresowani partnerskim udziałem w rządzie, którego podstawą będzie respektowana umowa koalicyjna, rodzaj kontraktu nie jest nam obojętny, chociaż w szczegóły Komitet Centralny nie wchodził. Po doświadczeniach z ostatniego czasu stwierdzamy z pewną dumą, acz i krytycznie, że jesteśmy jedyną siłą polityczną w Pol-sce, która konsekwentnie stoi na gruncie respektowania podpisanych przez siebie dokumentów programowych. Chodzi nam o to, żeby formula udziału PZPR w rządzie miała wymiar kontraktu określającego zarówno stopień udziału w sprawowaniu rządów, jak i stopień odpowiedzialno-

ści. Taką symetrią jesteśmy zainteresowani. Marek Król, nawiązując do tematyki plenum, powiedział że pierwszym zasadniczym pytaniem postawionym przez I sekretarza KC PZPR było: -Czy wstępujemy do rządu, czy też pozostajemy w opozycji. I to był dominujący nurt dy-skusji. Pojawiały się różne o-pinie, choć nie było ani jedktóra sugerowałaby przejście do opozycji. Zadawano natomiast często pytanie, czy nadal partia powinna czuć się odpowiedzialna za wszystko, co dzieje się w kra-

ju. Sekretarze KC PZPR odpowiedzieli na kilkanaście pytań. Oto niektóre z nich: - Czy PZPR zachowa nowym gabinecie tylko dwa resorty. — MON i MSW?

- Taka ewentualność byłaby fasadą koalicji, lub jak kto woli — "koalicję ku-lawą" m.in. z tego powodu, że PZPR nie jest przecież par-tia "wojskowo-policyjną".

— Jeśli nie tylko MON i MSW, to na ile i na jakie

teki liczy PZPR? Sprawa ta dla PZPR nie test celem samym w sobie.

Przyczyny śmierci ks. Zycha

Prokurator Rejonowy w Elblągu informuje o dalszych rezultatach śledztwa w sprawie zgonu ks. Sylwestra Zycha, Prokuratura otrzymała z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku opinię sporządzoną po zakończeniu badań sądowo-lekarskich.

Biegli stwierdzili, że przyczyna zgonu było ostre zatrucie alkoholem etylowym. Wskazuje na to wysokie stężenie alkoholu etylowego we krwi i w moczu, a także obserwowane zmiany histopatologiczne. Alkohol etylowy stwierdzono także w pobranych do badań wycinkach zwłok. W wyniku przeprowadzonych dwóch sekcji zwłok, wspartych wycinkami badań mikroskopowych pobranych wycinków narządów, nie

stwierdzono takich zmian choro-bowych, które mogłyby mieć wpływ na zejście śmiertelne ks. Sylwestra Zycha. W szczególności badania chemiczno-toksykologicz-ne krwi i moczu oraz narządów wewnętrznych nie wykazały obec-ności leków i trucizn organicz-nych, w tym środków psychotro-powych.

Biegli wydali również opinię o przyczynach i mechanizmie powstania stwierdzonych u ks. Sylwestra Zycha obrażeń clała. Większość z nich powstała w trakcie akcji reanimacyjnej; inne — są typowe dla obrażeń, jakie odnieść może nietrzeżwy w związku z zaburzeniami równowagi. Obrażenia te nie miały wpływu na zejście śmiertelne ks. Sylwestra Zycha (PAP)

List otwarty drogowców do prezyden'a Ogólnopolski Komitet Straj- /

kowy pracowników drogow-nictwa wystosował list otwarty do prezydenta Wojciecha
Jaruzelskiego, w którym nawiązuje do bezowocnych —
jak dotąd — rozmów ze strona rządowa na temat postulatów wysuniętych przez drogowców. Zdeterminowani pracownicy drogownictwa dopro-

szeń z 45 województw (naj-

więcej z łódzkiego, katowickiego, krakowskiego i bydgos-

kiego). Nie zareagowali zu-

pełnie producenci z woj. chełmskiego, legnickiego, su-walskiego i zamojskiego. Nie przeceniałbym jednak tych

geograficznych danych i nie

szukałbym tłumaczenia

wadzili już do ograniczonej, krótkotrwałej blokady kilkunastu dróg na terenie kraju Piszą, że impas w rozmowach ze stroną rządową może spowodować dalsze czynne akcje protestacyjne, których chcą uniknąć. W związku z tym zwracają się do prezydenta o skłonienie kompetentnych o-sób do rzeczowej kontynuacji rozmów. (PAP)

Warszawie) bardziej optymistycznie ocenia sens przedsięwzięcia i liczy na efekty, mimo że – przyznaje – mamy specyficzną sytuację na rynku, niekorzystną nie tylko dla wszelkich starań o jakość. Sądzi, że nawet kilkaset zakładów zabiegających o dobry pozlom wyrobów może zasilić dychawiczny rynek zastrzyklem atrakcyjnych towarów i – co nie jest bez znaczenia – dowieść, że jest to opłacalne skłaniając innych do podobnych działań

Wbrew wcześniejszym informacjom lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta. Jeśli więc któryś z regionalnych producentów dojdzie do wniosku, że warto zmierzyć się z innym w wyzwalaniu jakościowych rezerw może uzyskać pełne informacje pod podanym numerem telefonu w Warszawie i wystartować w konkurencji, o której nie zawsze chcemy pamiętać w dobie wielu gospodarczych dopustów.

Na ra-'e najwięcej zgłoszo-nych już przedsiębiorstw re-prezentuje przemysł elektro-maszynowy (77), lekki (69), spożywczy (68). Od czasu do czasu trafiają się przedstawiciele branży chemicznej, skórzanej, drzewnej, materiabudowlanych, różnych, rekodzieła artystycz-nego itd. Od tego przybytku głowa na pewno nie zaboli. A wiec - kto następny?

Idzie nam po prostu o rzeczy, wiste spełnienie zasad zawar. tych m.in. w niedawnym oś. wiadczeniu OKP w sprawie utworzenia rządu, w którym obok działaczy ZSL, SD OKP znaleźli się również – jak podkreśla ów dokument reprezentanci "wszystkich sił politycznych naszego kraju zdecydowanych działać na rzecz reform politycznych gospodarczych".

MON i MSW, ich bu. dżety, były również w Sejmie i Senacie ostro krytykowane przez przedstawicieli OKP... Sprawy te, a zwłaszcza związane z wojskiem, mają szerokie konteksty międzynarodowe. Inaczej mają się rzeczy w okresie napieć, a inaczej w napawającej ostatnio optymizmem fazie powszechnego rozbrojenia. Jak by nie było, trudno wyobrazić sobie jakikolwiek odpowiedzialny rząd jakiegokolwiek kraju który nie byłby zainteresowany tym, by jego armia byla - A kto w nowym rządzie będzie kontrolował np. telewizję?

- To już zależy od nowego premiera.

Pytano także o inne spra-wy związane jakby bardziel z samym przebiegiem XIV plenum KC PZPR. Dowledzie liśmy się m.m., że Wojciech Jaruzelski w nim nie uczestniczył, że uproszczone są oplnie upatrujące wystepowania w 1 PZPR dwu tendencji reformatorskiej i zachowaw-czej ("trendów jest daleko więcej, a sprawa kluczowa jest zmiana określonego typu definicji partii, do której wszy. scy przywykliśmy przez dziesięciolecia"), a kwestia ewentualnej zmiany nazwy partilijawi się jako sprawa drugo a nawet dziesieciorzedna.



Zachodzą obawy, że około w sób utonęło w Tamizie w na-Zachodzą obawy, że okolo zosób utonęło w Tamizie w następstwie katastrofy ataku spacrowego "Marchioness" w nocy soboty na niedzielę. Na jednostwiej znajdówała się dyskoteka. Wylowiono ciało jednej kobiety policja poinformowała, że 89 z do znając niegrożnych obrażeń ciała kiedy statek, który wpadł na barkę ze żwirem, przełamał się na dwie części i zatonął w ciągu nie spelna minuty.

PO SMIERC DO NOWEGO JORKO

Prokuratura Wojewódzka w Jeleniej Górze – została poinformowana przez Konsulat Generalny PRL w Nowym Jorku o prowadzonym przez miejscowa polici śledztwie w sprawie śmierod dwóch Polaków – 46-letniego Romana w. z Kielna (woj...godnie) i 36-letniego Zdzisława z Sosnówki Dolnej (woj. jeleniogórskie).

Obaj 10 lipca br. z nieustalowych przyczyn znależli się w Jorych przycznego znależli się w Jorych przycznego znależli się w Jorych prz bezpiecznych dzielnic Nowego d ku – Bridgeport – zamieszka przez ludność murzyńską i por rykańską i tam zostali zastrze ni. Podejrzany jest Portoryk czyk, aresztowany już przez licje. Władze amerykańskie w kluczają udział zastrzelonych laków w handlu narkotykani,

I "WOODSTOCK" W TVP

Jeden z najpopularniejszych sariali ostatnich lat — "Miami vi, ce" noszący polski tytu "Poli, cjanci z Miami", zostanie pokazany na małym ekranie. Telewi, zla Polska rozpocznie 24 bm. emi się pierwszych 6 odcinków, za kilkanaście dalszych zobaczymy w późniejszym terminie.

Niemniej godny uwagi jest row, nież amerykański "Woodstock" który będzie nadany 22 bm. grykiu "Non stop kolor". Data e misji nie jest przypadkowa, bowiem dzień wcześniej mija 20 ligod zorganizowania imprezy, dzi już obrosiej legendą.

DROZSZE RADIA Z "DIORY

"Diora" w Dzierżonowie otrzymała od Izby Skarbowej w Walbrzychu zgodę na zmianę cen odbiorników – głównie monotonich nych – klasy popularnej. Zdrożały one średnio o 50 proc. j tak np. cenę "Snieżki" podniesiono z 21.150 na 31 tys. 21, "Sudetów" – z 21.300 na 33 tys. Junatomiast cena "Tosci streej wzrosła z 92.700 na 149 tys. g Podwyżkę cen uzasadnia się wzrostem kosztów produkcji.

W LODZKIM LOMBARDZIE...

Jedyna w Polsce instytucja podzielająca pożyczek pod zastwadziała już ponad dwa miesiące cieszy się dużą popularnością Powstała z inicjatywy Zakładu ibezpieczeń "Westa" i nosi narw, "Lombard — Egida Westa". Udziela pożyczek na 30, 60 i kdni. Za każde 30 dni klient płaci proc. odsetek. Nie wykupiow w terminie przedmioty wystawiene są na miejscu na sprzedaż lombartizie.

Pod zastaw zostawiane są manetowidy, samochody, dziela szwiki. Obecnie jeszcze nie można zastawiać złota, garderoby, zegarków.

ków.
Oddawane mogą być przedmie ty o łącznej wartości od 100 ty do 5 milionów zł.

NAJWIEKSZY FAŁSZERZ OBRAZÓW

W wyniku prowadzonego roku śledztwa w sprawie is szerstw obrazów słynnych m strzów, prokuratura okręgowa koso 250 doskonale sfałszowany dzieł Picassa Salvadora De Chagalla i innych jest 39-iel Anthony Thetro z Kalifornii. Niektore "oryginaty" są tak dskonałe, że nie budzą najmnie szych zastrzeżeń specjalisto Sledztwo rozpoczęto w kwietu ub. roku, gdy pewien Japończ zwiedzają galerię w Beverly III rozpoznał obrazy, które poslad w swoich zbiorach.

W piątek rano z zakładu kanego o normalnym rygorze Ordway w stanie Kolorado zbieł to przy pomocy śmigłowca dwód wieźniów. liczących sobie po lat. Smigłowiec z pilotem i dwoma kobietami wyladował na dzidzińcu więziennym, a następił wział kurs na północ. Wszystik okoficzne lotniska zaalarmowaniak się okazało daremnie. W oległości 56 km od więzienia mieżnion potem porzucony helkoperodobnie dla zmylenia pogopodonie dla zmylenia pogoprzesiedli się do furgonetki. W piątek rano z zakładu ka

ZATRUDNIE pracownika przy I

g 5279-1 PRZYJMĘ uczennice kl. I, II.

MIESZKANIE własnościowe (48) - sprzedam. Tel. 232-83. g 5287-1

NOWE wideo, wersalke — sprzedam. 417-302. g 5320-0

sumentów, Związek Socjali-stycznej Młodzieży Polskiej, "Trybuna Ludu", Komitet do spraw Radia i Telewizji oraz w roli koordynatora Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości. Od niedawna funkcjonują również Regionalne Komisje (jedna z 9 obsługują-ca m.in. woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie mieści się przy Okręgowym Urzędzie Miar w Warszawie i zaraz po sezonie urlopowym rozpocząć ma lustrację przedsię-

faktu, iż rozregulowany rynek

na którym niepodzielnie pa-

nują wciąż producenci gotowi

sprzedać byle co, wymaga in-

nego systemu uzdrawiania i

bryka Podzespołów Radio-wych "Elwa" z Bielska Pod-laskiego i Wojewódzka Odzieżowa Spółdzielnia Pracy "Bielpo". Do grona zainteresowabiorstw, które przystąpiły do nych dołączyły także Łomżyńrywalizacji). Mój sceptycyzm wyrażony w pierwszym zdaniu wynika z skie Zakłady Przemysłu Ba-

(z różnych względów) o tę jakość skutecznie zabiegają. kie opinie zdaje się potwier-dzać lista zakładów przemysłu kluczowego czy spółdzielni, które zgłosiły swój udział. Woj. białostockie reprezentu-ją: BZPB "Fasty", Fabryka Przyrządów i Uchwytów "Bial", FWR "Biruna", Fa-

welnianego "Narew". Najpro-

stsza jest wyliczanka reflek-

tantów na laury z woj. su-walskiego (kompletne zero).

Zestawienie zawiera więc produ-entów wyrobów finalnych i zao-

motywacji, niż dodatkowe na-

gradzanie tych, którzy i tak

patrzeniowych, którzy od lat dba-ją o swoją dobrą markę. Warto ich nagrodzić ale przecież nie to było głównym celem konkursu, który po latach posuchy na ta-kle inicjatywy (pamiętamy uwiąd nieco innego w założeniach kon-kursu DO-RO) mobilizować ma do czegoś oczywistego — wysokiego pozlomu wyrobów, leh nowoczes-ności, trwałości, niezawodnoś-ci itd.

w intencjach organizatorów po-łożono również akcent na popu-laryzację dobrych doświadczeń, wego rozwoju poszczególnych

Jakość w konkursie - buble na rynku?

> na korzystanie z właściwych przykładów aż po cele brzmiące we współczesnych warunkach nazbyt abstrakcyjnie jak: "upowszechnianie metod oddziaływania na jakość, kultury wysokiej jakości oraz idel zarządzania przez jakość". O tym jak przyjęli te wieści adresaci konkursowych ofert świadczy statystyka. Propozycje wysłano do ponad 4 tys. zakładów pracy, a do dziś wpłynęło tylke 300 zgło

części kraju. Rzecz sprowadza się raczej do podziału na tych, którzy widzą swe szanse we wspólzawodnictwie o milionowe nagrody, gdyż pojęcie wy-sokiej jakości nie jest im ob-

ce i tych, którzy musieliby u siebie dokonać cudów, a przynajmniej mocno się pogimna-stykować, by sprostać konkursowym kryteriom.

Pani Jadwiga Bagatela z Deparamentu Jakości (tel. 26-55-49 w

rewniczą dotąd rolę. Jak to nazwać? Proste słowa: zmiana rządu, nie oddają przecież istoty zjawiska. Nie mamy też do czynienia z zamachem stanu — i taki zwrot pojawiał się — bo przecież zmiana władzy dokona się najzupełniej legalnie. Jak teraz określać Polskę? Kraj socjalistyczny z rządem niesocjalistycznym? Bo przecież na pewno — przynajmniej na razie — nie kapitalistyczny.

Te rozważania zostawmy ideologom, ważniejsze jest bowiem pytanie, co w praktyce wynika z sobotniej decyzji prezydenta. Zacznijmy od tego, że nie było dla niej rozsądnej alternatywy.

Desygnowanie na szefa rządu przedstawiciela "Solidarnośici" wynika nie tylko z obecnego układu sił w parlamencie. Parlamentarne sojusze mogą się zmieniać szybko, prawny rząd jednak nie może ograniczać się do uzyskania viększości poselskich głosów, musi mieć jszcze siłę wpływania na zachowanie społeczne: W istniejącej sytuacji szan-

se na to zdaje sie mieć premier z kręgu "Solidarności". Fakt ten, jak należy sądzić, uznało XIV Plenum KC PZPR. Zaprzeczając tym, którzy twierdzili przez lata, że tadna partia komunistyczna raz zdobytej władzy normalnym trybem nie odda. PZPR jednocześnie proponuje współpracę i swój udział w rządzie pod warunkiem, że odpowiadać on będzie rzeczywistemu układowi sił. W tym przypadku mielibyśmy swego rodzaju rząd wielkiej koalicji, wiście w zupelnie innych proporcjach niż to sobie wyobratano wcześniej. Czy tak będzie, okaże się niebawem, niewatpliwie jednak nie byłoby korzystne dla kraju, gdyby udział PZPR w rządzie sprowadzał się do obsadzenia wylącznie roli milicjanta i żolnierza, Czynne współdziałanie PZPR w rozstrzyganiu spraw kraju chroniloby ewolucyjna drogę przemian. Wariant inny — zepchnięcie partii dotąd rządzącej do calkowitej opozycji, mogłoby utrudnić efektywną pracę nowego rządu. Nie tylko dlatego, że z tej partii rekrutuje się zdecydowana większość administratorów, o czym przypomnieli działacze opozycji niechętni przejmowaeru. W normalnej walce politycznej w kraju, w miarę ustabilizowanym, opozycja nie tylko nie życzy sukcesu przeciwnikowi, lecz cieszy się z każdego jego potknięcia. W naszej dramatycznej sytuacji, niepowodzenie rządu firmowanego przez "Solidarność" byłoby katastrofą dla wszytkich. Ci od ulicznych "zadym" czy populistyczni demagodzy nie mogą być alternatywą.

Nowy rząd i jego premier staną przed karkolomnymi wręcz wyzwaniami. Wielu chciałoby pewnie, aby był twar-dy i konsekwentny w porządkowaniu gospodarki. Ale przecież do władzy wyniósł go związek zawodowy, którego naturą jest roszczeniowa walka z rządem. Jak przyszły prepogodzi te sprzeczność? Na razie - poza suchymi faktami z życiorysu — wiemy o nim przecież też niewiele. Py-tań można formulować sporo. Ale weszliśmy w etap, w którym na zasadnicze pytania nie ma teoretycznych odpowiedzi. Te daje dopiero praktyka. Oby teraz byla mniej bolesna

MIROSŁAW LIŃSKI

Kogo dotyczy akt laski?

Ciag dalszy ze str. 1 wszczęcia postępowania ulaskawieniowego, wywołały bardzo duże zainteresowanie. Już w sobotę otrzymaliśmy liczne pytania dotyczące zakresu prawa łaski, trybu po-stępowania, prawa składania wniosków i prósb w tej spra-Wie itp.

Porozumieliśmy się bez-gwłocznie z prezesem Zarzą-du Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich, prokuratorem wojewódzkim w Bialymstoku — Markiem Lochowskim. Nasza propozycja wspólnego dyżuru telefonicznego spotkala się z poparciem. Stąd też już dzisiaj mo-

SRODE, 23 SIERPNIA NA SPECJALNYM DYŻURZE TELEFONICZNYM w REDAKCJI "GW"

przedstawiciele ZPP, reprezentujący zawody prawnicze - sędziowie, adwokaci, pro-kuratorzy będą udzielać odpowiedzi na zgłaszane pytania. Zainteresowani, w tym także członkowie rodzin, będą mogli przybyć osobiście Już dziś prosimy Czytelników o przygotowanie pytań. W SRODOWYM WYDANIU "Gazety" podamy listę osób, które będą udzielać odpowiedzi, godziny dyżuru i numery

Sobota pod znakiem wypadków drogowych

oficer dyżurny WUSW w Białymstoku. Ok. godz. 16.30 na drodze Chilmony-Dubaśno (gmina Nowy Dwór), powracający z prac polowych, dący ciągnikiem Ursus C-330, rolnik 51-letni Stanisław S. zjechał nagle do rowu. Traktor przewrócił się i przygniótł kierowcę, który poniósł śmierć na miejscu. Postępowanie wy-jaśniające prowadzi RUSW w Dąbrowie Białostockiej.

Ponadto tego dnia wydarzy. ło się w woj. białostockim sześć wypadków, w których jedenaście osób (rowerzyści, motocykliści, pasażerowie) doznało obrażeń ciała.

SKODA 105 L (1989) 2.8-2,9 tys.

dolarów; SKODA (1988) 2,7 tys. dolarów; SKODA 100 S (1977) 1,5 mln 22; TRABANT COMBI 600 (1985) 450

tys. zl; TRABANT 601 (1977, do remon-

tu) 600 tys. zł; WARTBURG (1982) 900 dolarów;

zł; NISSAN SUNNY (1984), (140 tys. km przebiegu) 3,7 tys. dolarów lub zamiana na małego Fiata z do-

Plata; OPEL KADET 1,6 D (1986) 5,5

tys. dolarów. OPEL KADET (1938) 1 tys. do-

larów; MERCEDES 240 D (1981) 3,6 tys. dolarów, (1972) 1,4 tys. dolarów; FORD ESCORT (1985) 4,6 tys.

dolarów; FORD SIERRA (1987) 5,5 tys. do-

larów; STAR 28 (wywrotka, 1975) 3,5

mln zł; STAR 28 (składak 1989) – do

uzgodnienia; STAR 200 L (składak, 1984) 16,5

mln zł; STAR W 200 (samowyładowaw-

AUDI (1982, do remontu) 8 mln

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli chodzi o ceny, powtarza się sytuacja z poprzedniej niedzieli: niewielki wzrost (dotyczy aut mających nie więcej niż dziesięć lat użytkowania), a także domaganie się zapłaty w "zielonych".

A oto wczorajsze notowania. W nawiasach - obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1989) 2,1 tys. bonów PeKaO, lub zamiana na Fiata 125p (1986—87), odbierany z Polmozbytu — cena do uzgodnienia lub zamiana na Łade 1500 lub Wołge, (1988) 1,6 tys. bonów; (1987) 1.290—1,3 tys. bonów, (1986) 1.170 bonów, (1985) 750—900 bonów, (1984) 710—790—850 bonów, (1983) 740—750 bonów, (1982) 1.250 bonów (?1) albo 3,5 min zł. (1981) 600 bonów albo 2,4—3,7 min zł. (1980) 600 bonów albo 2,3—3,4 min zł. (1979) 3 1—3,6 min zł. (1978) 370 bonów albo 2,8—3 min zł.;

min zi, (1978) 370 bonow albo 2,8—
—3 min zi;

FIAT 125p (1989) 2,6 tys. bonów,
(1983) 2,1—2,3 tys. bonów, (1987) 2
tys. bonów, (1985) 1,3—1,5 tys. bonów,
(1985) 1—1,1 tys. benów albo
5,5—6 min zi, (1984) 1.320—1,9 tys.
bonów, (1983) 1—1 2 tys. bonów,
(1981) 1 tys. bonów albo 4,2—4,3
min zi.

mln 2; POLONEZ (1988) 3,5 tys. dola-rów, typ SLE — 3,7 tys. dolarów, (1986) typ 1,5 CE — 2,5 tys. dola-rów, (1986) 4,5 mln 2i, (1984) 2,1 tys. bonów; ŁADA (1989) 3,5 tys. dolarów; SKODA 125 L (1989) 3,9 tys. do-larów;

Uwaga, wyjeżdżający na Węgry! tranzytem przez ten kraj po-winny posiadać 300 forintów

przypomina osobom udającym się do Węgierskiej Republiki Ludowei lub przejeżdżającym tranzytem przez ten kraj o obowiązku posiadania następujących kwot forintów, wymaganych przez stronę wę-

gierską: 1. Niezbędna kwota forintów, którą obywatel polski» powinien okazać na granicy węgierskiej przy wjeździe do tego kraju wynosi minimum

1200 Ft. przejeżdżające 2. Osoby

na przejazd w jedną stronę, 600 forintów w dwie strony Przy przejazdach tranzyto wych przez terytorium WRL w wagonie sypialnym z miejscami do leżenia kwota tranzytowa wynosi 150 forintów

na jeden przejazd. Stwierdzenie przez węgierskie organy graniczne braku posiadania wymaganych kwot forintów przez obywateli polskich powoduje ich cofanie z

Dom na stare lata

WA LATA TEMU w Zwierzyńcu Wielkim Wielkim oddano do użytku nową szkolę. Obiekt w szybkim tempie wybudowano w czynie społecznym. Budynek ma centraine ogrzewanie, jest ska-nalizowany. Warunki nauki znacznie się poprawiły.

Przedtem klasy mieściły się w trzech budynkach. Jeden z nich, w którym nauczanie odbywało się od 1935 roku, zaadaptowano na filię gminnej biblioteki. Drugi, wybudowany po wojnie, na razie stoi

pracy. Na razie ustawiają wagony kolejowe. Po zaadaptowaniu ich, zamieszkają nich tymczasowo, zanim nie postawią domku. Domek składaé się będzie z dwóch pokoi, dwóch kuchni, dwóch łazienek. W jednej części zamieszka osoba, która go budowala, w drugiej — stary schoro-wany człowiek, którym właś-ciciel domku będzie się opie-kował. Tak będzie dopóki właścicielowi nie zabraknie sil. Potem role sie zmienią: on zostanie podopiecznym, troszczyć się o niego będzie

Bialostocka). Budynek ma wodę, obok są duże szamba, można będzie ulożyć rury kanalizacyjne. W sąsiedztwie jest ośrodek zdrowia z centralnym ogrzewaniem, jeżeli kierownictwo wyrazi można by też podłączyć szko-

Na parterze budynku są cztery dawne sale lekcyjne i pokój nauczycielski. Salé można przedzielić na dwa pokoje: jeden dla podopiecznego drugi dla osoby sprawującej opiekę. Na piętrze w byłych mieszkaniach nauczycielskich

- podobnie. Irena Kolakowska - dyrek-

W zamian za opiekę

ktoś, komu sprzeda lub po-

daruje swoją własność.

pusty. Naczelnik Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej zgodził się przekazać go go Stewarzyszeniu Ludzi Dobrei Woli.

Stowarzyszenie, któremu przewodniczy Barbara Brzozowska, dysponuje już jednym budynkiem po dawnej szkole w Grzybowcach (gmina Gródek). Ten obiekt jest po remoncie. Znajdują w nim świetlica, kuchnia, stołówka, kaplica, izolatka dla chorych. Pomieszczenia te beda służyć ludziom, mającym zamiar w przyszłości tu zamieszkać. Obok budynku wyrosną domki. Każdy, kto zdecvduje sie tu przenieść na drugą polowę życia, wybu-

Starość trzeba planować wcześniej. W myśl idei, która lansuje pani Barbara, siedem osób już przystąpilo do

Takie są zasady opieki nad ludźmi starymi, które postawilo sobie Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli. Ci, którzy zdecydowali się na domek w Grzybowcach, znają je i akceptuja. Przy domku będzie działka, każdy będzie mógł uprawiać zdrowe owoce warzywa. Można będzie

myśleć o pasiekach, szklar-niach, oranżeriach. To wszy-stko w przyszłości. Na razie pani Barbara zabiega o wodociag. Ma obiecana pomoc Fundacji Kościelnej. dzień odpocznie, na drugi znów jedzie do urzędów. Pisze podania, czeka przed gabinetami dyrektorów, zbiera pieczątki. To wszystko trwa. Dlatego bardzo się ucieszyła możliwością przejęcia daw-nej szkoły w Zwierzyńcu (gmina Dąbrowa

tor szkoły obiecuje przekastarego sprzętu: ławki. Wypożyczy zać część krzesła, ławki. też piece akumulacyjne. Tak więc bez wielkich kosztów, po niezbędnym remoncie ze 40 osób przed zimą mogłoby już tu zamieszkać. Do miejscowości jest dogodny dojazd autobusowy. Z jednej strony budynku jest sklep, z drugiej ośrodek zdrowia, naprze-ciwko – kościół i biblioteka. naprze-Istnieje możliwość otrzymania

Pani Barbara bedzie czekać na chętnych w wolne soboty i niedziele września Chciałaby widzieć nie tylko tych, którzy potrzebują opieki, ale też osoby, które zamian za darmowy prawie lokal skłonne są zapewnić ją innym. Adres: Zwierzyniec Wielki, gmina Dąbrowa Bia-

Galopu, pegaz!

Wpadł mi teraz w rece almanach białostockiego środowiska literackiego "PRÓBY", którego wydawcą jest KLUB LITERACKI zawiązany niedawno przez kilku aspirantów do Parnasu.

- Jest zwyczajem w środowiskach artystycznych, zwłaszcza literackich, że dojrzewanie poszczególnych twórców rezonujące początkowo na tamach prasy pojedynczymi prezentaskromnymi powielaczowymi arkuszami - w pewnym momencie powoduje wydanie zbiorowej pracy, na którą składa się dorobek całego lub większego środowiska. Dopiero potem rozpoczyna się indywidualna droga pisarza (...). - wyjaśnia we wstępie jeden z redaktorów zbioru wierszy, esejów, opowiadań i reportaży — Eugeniusz Kurzawa. Niemal wszystko, co powiedział w cytowanym wyżej fragmencie jest prawdą. Periodyki lub druki okolicznościowe dające pierwsze próby prac literackich lub naukowych mają dobre tradycje, chociaż rzadko bywają strzegane przez czytelników. ze względu na ograniczone kręgi odbiorców. Zamykaja się też w zasadzie w granijednego województwa. Mają właściwie charakter "statystyczny". Dają szanse zobaczenia nazwiska w druku tym wszystkim twórcom, którzy normalna droga mają niewielkie szanse rozczytania swojego utworu.

Przy tei okazii warto podkreślić od dawna widoczny i rozwijający się mecenat Wojewódzkiego Domu Kultury zarówno nad stawiającymi pierwsze, twórcze kroki poe-tami, ale też coraz liczniejszymi inicjatywami wydawniczy-mi np. członków Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury.

A wiec almanach, owa "trybuna mlodych" to przede wszystkim sposób na zwrócenie uwagi, czasem kij w mrowisko, nie uznający autorytetów, zasług, mistrzów i wyrobników. Może być obrazoburczy lub wiernopoddańczy. Wszak ktoś musi dać pieniądze, żeby dzieło się ukazało, ktoś inny papier na druk, ktoś w końcu wydrukować. Gdy poprawilem się w fotelu, wymościłem wygodnie, przewróciłem pierwsze kartki, rozprężony, oczekujący na od-

krywanie świata przemyśleniami młodych twór-

Otwarta droga na estrady

STAR W 200 (samowyładowawezy, 1939) 4,5 tys. bonów.
Inne ceny (Spółdzielnia Inwalidów "Naprzód") dywaniki: Fiat
125p — 30,3 tys. zł. Polonez —
59,2 tys. zł.
Kantor dewiz PZMot: dolar
USA (kupno — 7,1 tys. zł. sprzedaż — 7,6 tys. zł), bon PeKaO
6,4 tys. zł i 6,8 tys. zł), marka RFN
(3,7 tys. zł i 3,9 tys. zł), rubel
ZSRR (320 i 570 zł). Wzrósł popyt na marki RFN. Właże się to
z wymogiem posiadania określonej kwoty przy wjeździe do tego kraju. Przy obecnej relacji
marki do dolara, nie opłaca się
jechać z "zielonymi". (h) Okazuje się, że różne drogi prowadzą na estradę. Jedną z nich proponuje Piosenkarskie Policealne Studium Zawodowe w Poznaniu. dwóch latach nauki absolwenci tegoż otrzymują pełne uprawnienia zawodowe, umożliwiające pracę artystyczną zarówno w naszym kraju, jak i poza jego granicami (dodajmy, że przez Studium "przewinęło się" sporo znanych o-becnie artystów, m.in. Zdzisława Sośnicka).

Dzięki umowie, podpisanej między Studium i ZPR uczący się tam jeszcze w czasie trwania szkolnych zajęć mają możliwość sprawdzenia swych możliwości w czasie nagrań i koncertów, w których biorą udział gwiazdy polskiej piosenki, znane orkiestry i zespoły.

zespoły.

Egzaminy wstępne do Studium rozpoczną się 28 sierpnia br. i trwać będą przez cały następny dzień. Należy zgłosić się 28 bm. przed godz. 10 w auli Zespołu Szkół Muzycznych Nr 2 w Poznaniu, ul. Głogowska 90, tel. 66-01-29 i 66-56-54.

Na egzamin należy przygotować dwie dowolnie wybrane piosenki z akompaniamentem. (mip)

ców białostockich, zaintrygowany nieskomplikowanymi stwierdzeniami ("Białystok nie miał dotad szczęścia do poczynań integracyjnych na literackiej niwie") objawionymi we wstępie, z dziełka wypadł kartonik ze spisem treści. Przez moment poczułem się zawiedziony. Co się Wśród autorów których utwory zawiera ten zbiór, jest Poeta, który nie wyraziłby zgody na umieszczenie swoich utworów tylko dlatego, żeby nie zabierać miejsca innym. Zbiór zatytułowany "Próby" otwierają trzy wiersze nie potrzebujące rekomendacji. Ich autorem był Wiesław Kazanecki. Jeszcze jeden rzut oka na zawartość "Prób": Sokrat Janowicz ("Notatki do pamięci" str. 8), Stefan Kamiński (..i nad tarasem wschodzi czysta gwiazda", "Wiatr Zorza. Strumień" str. 16), Jan

Poprzestanę na tych nazwiskach, chociaż sumienny i dokładny Waldemar Smaszcz (...Kazaneckiego dzwon na trwoge" str. 83) również nie należy do anonimów pośród krajowej krytyki literackiej. Ale obecność tego krytyka w "Próbach" można uznać za potrzebną ze względu na oczyszczającą rolę jaką pełni w swojej twórczości.

Leończuk ("Zapis. 2 lutego

1988 r. Berlin Zachodni" str.

34), Jerzy Plutowicz ("Bielsk Podlaski", "Goście", "Zabra-

lem" str. 56), Anna Markowa

nach białostockiego środowiska literackiego — "Próby." skoro wiekszość z jego autorów od lat cieszy się sławą i uznaniem, na miarę własnego talentu i pracowitości? Ciśnie mi się pod pióro odpowiedź
– to jest mistyfikacja. Jej ofiarą padną zarówno czytelnicy, autorzy, jak i w jakiejś części owe środowisko rackie sprowadzone do kilku zaledwie nazwisk spośród już kilkudziesięciu członków obydwu związków literackich. Dobrymi chęciami jest wy-

brukowane piekło. Almanach sfinansowany Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Najpłodniejszym autorem okazał otwiera dzieło (str. 3), następnie zamieszcza dwa wiersze bez tytułu: (jeszcze na rekach) i (dopiero po upadku dyktatur) str. 81, a także zamyka swoje "dziecię" próba pt. "Nadzieja i gorycz, czyli: środowisko literackie w Białymstoku" (str. 109). - Białostockie Srodowisko

młodych nie jest zapewne ani bogatsze ani uboższe w talenośrodków (...) pisał we wstepie do innego almanachu, prawdziwej perełki wydawniczej sprzed 17 lat zilustrowanej przez Szymona Kobylińskiego wspomniany już Wiesław Kazanecki współredaktor zeszytu. Jak wynika z tego almanachu wiele się od tego czasu zmieniło w środowisku.

Próby. Almanach blalostockiego środowiska literackiego. Klub Li-teracki Związku Literatów Pols-kich w Blałymstoku. 1989 r.

Co dalei?

Mam zaszczyt reprezentować województwo rolnicze. Za-szczyt? Teraz tak. Bo oto wieś, rolnictwo, chłopi, znaleźli się w centrum uwagi kraju. Z jakich powodów – wiadomo: kiedy pustoszeją sklepy z artykulami spożywczymi, kiedy pojawia się widmo głodu, rośnie zainteresowanie rolnikami. Nauczyli się oni ostro i zgodnie protestować.

potega i basta. Zreszta w warunkach polskich zaw-sze był potęgą. Choć nie zawsze chciano go słuchać i ro-zumieć. Cóż za paradoks, budowaliśmy socjalizm rzekomo w sojuszu z chłopstwem, a równocześnie często lekceważyliśmy go jako sojusznika. Teraz wielu tych, którzy forsowali wrogą wsi politykę, chce uchodzić za jej przyja-ciół. Przypominają, że dzięki rolnictwu możliwa była przy-spieszona idustrializacja kraju i że biedna wieś to głodne

Muszę z cała odpowiedzialnościa stwierdzić, że na forum Komitetu Centralnego w ostatnim czasie nie było atmosfery żeby szczerze porozmawiać o sprawach wsi i rolników. Kiedyś po jednym z moich wystąpień, a sygnalizowałem właśnie rażącą pauperyzację gospodarstw skich i województw rolni-czych, podeszli moi koledzy z lepszych rzekomo, bo przemysłowych województw dziwiac się, jak mogłem się stać takim chłopomanem.

Ja jednak od dawna uważałem i uważam, że te rolnicze województwa są szansą Polski. Nie są to tylko "zielone pluca" kraju, gdzie można pojechać i odpocząć lecz także i przede wszystkim enklawy wielkiej zapobiegliwości, gdzie nie został jeszcze zniszczony etos pracy, gdzie jest w poszanowaniu rachunek ekonomiczny i dbałość o war-

Dzisiaj kiedy slabną spoeczne emocje związane z wyborami i ich wynikami ludzie zatroskani codziennymi klopotami, brakiem podstawowych artykułów w sklepach, mówia:

TAK DALEI ZYĆ NIE MOŻNA!

W mieście oczekują radykalnej poprawy zaopatrzenia w żywność, na wsi - opłacalności jej produkcji. Wszyscy zaś chcą godnego życia. tej sytuacji dyskusja o losach naszej partii, w społecznym odbiorze, schodzi na plan dal-

Tak niewielu chce dyskutować o przeobrażeniach wewnatrz partii, jej perspektywie. W miejsce dyskusji kierowane są pytania. Co dalej z partia? Czy osiągnęliśmy już taki stan, że nie ma co ratować i w sposób naturalny nastapi samolikwidacja? Jeśli mamy przetrwać,

czyją partią chcemy być? Kto to są nasi przyjaciele i so-jusznicy? Na jakiej bazie się oprzeć? Czy istnieje coś takiego jak polska lewica? Jakie są szanse jej zjednocze-

A może chodzi w ogóle nową lewicę, która podejmie wyzwanie czasu i zaproponuje nowy program, stworzy nowa ideę sięgającą do podglebia polskiej myśli socjalistycznej, ludowej, postępowej. W tym programie na pewno będzie odwołanie się do ludzi przedsiębiorczych, pchających kraj naprzód, ale też będzie zapowiedź ochrony wszystkiego co słabsze, czyli stawka na sprawiedliwość. Osobiście opowiadam się za przyspieszeniem

MOZNA wreszcie powie- XI Zjazdu PZPR, który powinien — moim zdaniem — zaakceptować nowy program i statut partii, uwzględniający nowy ład polityczny kraju Nowy statut i program powinny wyraźniej wskazywać sily, na które orientować się będzie nowa partia. "Nowa" bo właśnie o taką do szpiku odrodzona partię chodzi.

Wszelkie poprzednie próby odrodzenia PZPR były skażone konserwatyzmem i dogmatyzmem, obliczone na dokonanie rzekomych przeobrażeń w myśl starej maksymy: "wiele się musi zmienić, żeby zostało tak jak jest". Z tej właśnie krynicy dogmatu wypłynęło hasło "ta sama, ale nie taka sama", które ćwi-czyliśmy przez lata robiąc wszystko, żeby zostawić wszystko po staremu. Jestem przekonany, że w trakcie dyskusji przed XI Zjazdem zrodzą inicjatywy owocujące powstawaniem nowych organizacil. stowarzyszeń, a nawet partil o lewicowym charakterze. Niech zawiążą się poziomie porozumienia organizacji partyjnych. Ten ruch jest niezbędny, żeby uzdrowić na-szą partię. Ten społeczny ruch polskiej lewicy będzie musiał znaleźć odzwierciedlenie XI Zjeździe. Przedstawiciele

różnorodnych nurtów tych winni zostać zaproszeni na Zjazd, także jako delegaci z my się zbliżyć bardziej do ruchu związkowego, celowo nie posługuję się przy tym symboliką. Ruch związkowy bowiem dzisiaj bardziej wplątany jest w wielką politykę niż w troskę o ludzi i ich warunki pracy.

Mam jednak także świadomość, że wszystkie te demo-kratyczne procesy nic nie będą znaczyć, a nawet nie będą mogły być kontynuowane, bez radykalnej zmiany sytuacji gospodarczej w tym głównie rynkowej. Bowiem to ona dzisiaj decyduje i będzie dęcydować w przyszłości o tym, która siła polityczna będzie akceptowana przez społeczeństwo, a która nie. Wiarygodności nie zbuduje się organi zacyjnymi zabiegami, mogą one temu pomóc, skuteczną realizacją programu uzdrawiania gospodarki i po-

POTRZEBA ZMIAN

ubóstwa.

prawą warunków życia ludzi,

którzy dziś są na krawedzi

To, że teraz właśnie tak boleśnie odczuwamy potrzebę zmian w partii, jej gruntow nych przeobrażeń, nie przecież dzielem, przypadku. Jako dialektycy dostrzegamy narastające lawinowe procesy zmian w naszym kraju, zmian, które już objawiają się nową Na plus obecnego kierow-

nictwa partii, jej Komitetu Centralnego i osobiście towarzysza generała Jaruzelskiego trzeba zapisać odwagę w widzeniu tych zmian ilościowych, odwagę w sprzyjaniu tym zmianom, co w rezultacie doprowadziło do nowej jakości w kraju i partii. To nic, że nasi przeciwnicy usiłują dys-kontować wszelkie przemiany na swoją korzyść; one byłyby niemożliwe bez partyjnej woli, partyjnej determinacji i knie? Minał na szczeście czas kiedy wszystko już z góry wiedzieliśmy. Jest wielka niepewność, ale i pojawia się nadzieja. Możemy w tym wypadku być zgodni z "Solidarnością" - partnerem w sprawowaniu w Polsce władzy 1 stwierdzić: wiemy już, czego nie należy czynić, ale jeszcze do końca nie wiemy, co robić. Po prostu szukamy drogi.

Nasz program ekonomiczny. program wyprowadzenia kraju z kryzysu może budzić różne kontrowersje, ale przecież jest to jedyny program jaki dziś istnieje. Żadna siła społeczna od "Solidarności" po Kościół nie przedłożyła konsekwentnego programu wyprowadzenia kraju z kryzybyć alternatywą dla naszego. I trudno "Solidarności" to mieć za złe. Ciągle się miota checia charakteru związku zawodowego, a faktycznym uczestnictwem we władzy. Kościół natomiast, dobrze życząc krajowi, Polsce, bardziej jednak jest zorientowany na sprawy moralne. To partia za pośrednictwem Klubu Poselskiego, musi być m.in. inicjatorem zmiany konstytucji, łącznie z wyłączeniem zapisu o przewodniej i kierowniczej jej roli. Przywództwa zadekretować się nie da, historia to udo-wodniła. Doprowadzić też musimy do uchwalenia Sejm ustawy o partiach politycznych. Stan naszej partii, jej kondycja psychiczna i fizyczna,

jest zły. Zbyt często w czterdziestoletniej historii PZPR wystawialiśmy na ciężką prówytrzymałość. wierność, ideowość i uczciwość naszych Wielu z nich to towarzyszy. dziś ludzie jakby przetraceni, wypaleni wewnętrznie, można rzec inwalidzi naszych błędów wypaczeń. Tyle lat wszystko starali się zrozumieć i wszystko wybaczyć. Ale w końcu coś w nich pękło, został tylko żal. Mimo wszystko udało nam się jednak zachować aktyw Skarb ten nie jest już tak bogaty jak dawniej, ale przecież istnieje. Jeszcze są w naszej partii ludzie, którzy gotowi są bezinteresownie działać dobra ogółu i wspierać własną partię w trudnych mo-mentach. Ten skarb trzeba ochraniać, a każdego aktywistę, społecznika, traktować jako drożdże nadziei. Czeka nas jeszcze

dramatycznych trudnych momentów bo i droga, na której znalazła się Polska bardziej mgłą okryta niż roz-świetlona słońcem (łatwiej o znaki zapytania niż o prognozy). Skończył się jednak bezapelacyjnie nasz monopol na racje i niepodzielną władzę. Musimy odnaleźć się w tej sytuacji, musimy - jako nowa, naprawdę odrodzona partia - znów stać sie siła, która nie będzie już co prawda przewodzić na mocy dekretu, ale która bedzie wciąż miała wania swemu narodowi. dzie jego częścią, opozycja dla opozycji, sojusznikiem dla niekonwencjonalnej myśli i rozwiązań, nadziei dla młodości, bez której każdy ruch wiednie.

MIECZYSŁAW CZERNIAWSKI

Tekst powyższy jest wystąpieniem na XIII Plenum KC PZPR. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji.

Pocztówka z Harzu

Zielona

DOD KONIEC ubieglego wieku w górach Harzu ruszyła kolejka wąskotorowa. Miała przewozić ludzi oraz dostarczać do fabryk poszukiwane tu bogactwa: drewno i różne kopaliny. Zadanie to spelnia do dziś. Ma-lymi biało-bordowymi wagonikami jeżdżą pasażerowie, towary wożone są w innych składach minipociągów. 27 marca 1974 roku na tra-

sie Wernigerode - Benneckenstein zainaugurowano, jako atrakcję dla wczasowi-czów, przejażdzki turystyczne. W zasadzie jednak "Oldti-mer-Zug", bo tak nazwano ciuchcię, kursuje w ciągu czterech letnich miesięcy. Lokomotywka ciągnie wagoniki, dla odróżnienia od rejsowych pomalowana na zielono. każdego z nich przypięto herb miasta, leżącego na trasie wędrówki.

Wszyscy podróżni otrzymują karty przejazdu (słowo "bilet" byloby w tym wypadku niewłaściwym określeniem), na których wyrysowano trasę przejażdzki i uwieczniono ciuchcię wyłaniającą się z tunelu. Zaznaczono też stanki, mijane miejscowości i ciekawsze miejsca, podając odległości oraz wysokość nad poziomem morza.

Wsiadający do wagoników natykają się z miejsca na skrzynki napojów chłodzących (woda mineralna, orancoca-cola) a przede wszystkim piwa. To wszystko dla pasażerów, wliczone w koszt biletu (sześć marek, dziesięć fenigów). Podróż za-

lokomotywka radośnie gwiżdże, para bucha, ruszają ko-

Przez głośniki przewodnik wycieczki wita jej uczestników i zaczyna "oprowadza-nie". Mówi o historii kolejki, opowiada o tym, co znajduje się na trasie. Wygląda to mniej więcej tak:

- Proszę państwa, oto mijamy miejscowość Elend, leżącą w malowniczej dolinie potoku Kalte Bode. Już w XIX wieku zarzucono tu wygdyś było bodźcem do powstania tego osiedla. Jak no wówczas wyglądało, świadczy sama nazwa, oznaczająca biedę, nędzę. Dziś wioska zamienila sie w letnisko zimowisko; liczącą około 500 stałych mieszkańców, gości po kilka tysięcy wczasowiczów każdym sezonie. Zmienił się też jej wygląd. domki zostały zastąpione przez wille i pensjonaty.

Przewodnik ciagle ma coś do powiedzenia. A to, że pokonujemy bardzo ostry, najostrzejszy zakręt na kolei, o promieniu 60 metrów, albo że jesteśmy na wysokości 500 metrów nad poziomem morza. Każe oglądać skały o oryginalnych kształtach, kościółek zbudowany tylko z drewna, uprzedza, że oto wjeżdżamy

Gdy z głośnika rozlega się dziwiać piękno przyrody Gó-ry Harzu, choć piętry ry Harzu, choć niezbyt wy-sokie, charakteryzują się głęboko wcinającymi się w ma-syw dolinami o stromych, wysokich zboczach, w których plyną bystre potoki. Za wyjątkiem najwyższego szczytu Brockenau, góry gesto poroś-nięte są lasami. Etymolodzy nazwę Harzu wywodzą od starogermańskiego Hart las. W górnych partiach przeważa bór świerkowy, niżej las mieszany z przewagą bu-ka. Drzewa są dorodne, zdro-we, nie widać śladów ekologicznego zniszczenia, choćby w Sudetach. Ale już ciuchcia zatrzymu-

je się i pasażerowie proszeni są na piknik. Jesteśmy Wzgórzu Trzech Ann, tak też nazywa się przystanek kolejowy. Wdrapujemy się na górską polanę, a przewodnik o-powiada legendy związane z nazwą miejsca. Otóż jedna z nich głosi, że trzem leśnikom w tej okolicy w tym samym czasie urodziły się córki, sprawiono więc wspólnie

chrzciny i dziewczynkom nadano takie same imie "Anna". Na pamiątkę tamtego wydarzenia pozostała nazwa miejscowości. Inna wersja wydarzenia mówi, że jeden z tutejszych leśników miał matke, żonę i córkę o wspólnym imieniu Anna. Gdy leśniespodziewanie zmarł, kobiety bojąc się, aby pan tych włości nie wypędził ich z domu, zataiły ten fakt i pełniły obowiązki mężczyzny Wydało się to po dłuższym czasie, ale właściciel w uznaniu dobrej pracy podarował trzem Annom nie tylko dom, ale i kawał ziemi.

Na pikniku można zjeść pajdę świeżutkiego chleba (albo bulkę), posmarowaną smalcem domowej roboty, ze także herzeński ser z "za-paszkiem" oraz herbata. Kto chce, kupuje sobie kielisze-czek nalewki na aromatycz-nych ziołach. Tymczasem przewodnik demonstruje my-

śliwskie zawołania, a potem odbywa się konkurs jodłowa-

cia, która odpoczęła sobie na bocznicy, rusza dalej. Pasażerowie są w wyśmienitym nastroju, przewodnik / kontynuuje "oprowadzanie" Ale o-to i końcowy przystanek Benneckenstein.

Półgodzinny spacer poza miasteczko zawiódł gromadę wycieczkowiczów prosto pod polowa kuchnie.

Gęsta grochówka z kawatem kiełbasy i chlebem to był znakomity obiad, wliczony także w koszt całej imprezy. Tylko piwosze, chcąc dogodzić podniebieniu, mu-sieli płacić za złocisty napój.

Jednakże w drodze powrotnej, w zielonych wagonikach czekały na nich dalsze butel-

A. ŁABANOW



Bociani sejmik przed odlotem do drugiej ojczyzny...

W Nowym Jorku też tańczą lawoniche

Rozmowa z kierownikiem i choreografem nowojorskiego białoruskiego zespołu tanecznego "Wasilok" dr AŁŁĄ ORSA-ROMANO.

- Byliście swego rodzaju sensacją tegorocznych Dni Kultury Bialoruskiej w Polsce. Goraco oklaskiwano was na wielu koncertach. Podobaliście się publiczności.

- Ciesza mnie bardzo te cieple, przychylne nam opinie. Nie ukrywam, że mieliśmy spora treme przed pierwszym występem w waszym kraju. Nie wiedzieliśmy, czy spodoba sie nasz program. Ale wszystko poszło nadzwyczaj gladko. Duża w tym zasługa wspanialej tutejszej publiczności, która swoim zachowaniem porywała nas i wydaje mi się, że bawiliśmy się wszyscy razem.

- A jaka jest ocena pozostalych ezlonków zespolu?

-- Wszyscy są urzeczeni waszą serdecznością, gościnnością. Nie ukrywają, chcieliby jeszcze przyjechać. Jest to pierwsza nasza wizyta w Polsce. Urzekła nas Bialostocczyzna i jej miesz-kańcy. Jesteśmy bardzo wdzięczni zespołowi z Dubin białostockiemu WDK za zaproszenie, a losowi za to, że mogliśmy uczestniczyć fantastycznym święcie kultury białoruskiej. Nie przypuszczaliśmy, że na Białostocczyżnie aż w takim wymiarze kultywuje sie dawne białoruskie tradycje i obyczaje. Nawet nam przez myśl nie przeszło, że spotkamy tu tyle chórów i zespołów amatorskich. Zachwycały nas bogate programy tych zespolów i wysoki poziom wykonawstwa. Kilka z nich prezentuje klasę zawodowa, ot choćby chór "Wa-siloczkí" z Bielska Podlaskiego, który akurat teraz obchodzi swoje 25-lecie. Mogłabym tu wymienić jeszcze kilka in-

- Może parę słów o rodowodzie swego zespołu.

— "Wasilok" ma już za so-bą trzydziestoletnią historię. Powstał z inicjatywy działaloruskiej zamieszkalej w No-wym Jorku i okolicach. Pragneliśmy zachować obyczaje naszych przodków - stare pieśni i tańce — i przekazać je naszym dzieciom i wnu-

- A skąd czerpiecie reper-

- Swego czasu sporządzono zapis słów, melodii i kroku najstarszych kobiet. Okazało się, że sporo tego zachowało się w ich pamięci. Nie mamy problemów z przygotowaniem ciekawego repertuaru. Staramy się aby znalazły się w nim auten-tyczne dawne pieśni i tańce bialoruskie. Niektóre z nich



Kupon nr 39

do dziś są popularne, ot chod-by "lawonicha" i "karahod", które są żelaznym punktem naszego programu. A kontakt z zespolami z Polski i Radzieckiej Bialorusi pozwoli nam wzbogacić nasz repertuar, urozmaicić go. Spodobalo sie nam sporo zasłyszanych

Czy członkowie waszego zespolu kończą jakaś szkolę

u was piosenele i tańców.

- Nie nazwałabym tego szkolą. Po prostu krok poz-nają na probach w naszym nowojorskim klubie. Jestem nauczycielką tańca i sama ich uczę. A przy okazji chciałam powiedzieć, że "Wasilok" jest zespolem amatorskim. Tańczą w nim ludzie różnych zawodów - lekarze, adwokaci, studenci i pracownicy naukowi wyższych uczelni, specjaliści od komputerów.

O ile mi wiadomo z zawodu nie jest Pani nauczy-

cielka tańca. - Jestem chemikiem i wykładam na Uniwersytecie Nowojorskim. Tańca uczę z zamilowania, z potrzeby serca Choć prowadzenie zespolu wymaga ode mnie dużo poświęceń i czasu, nie potrafię bez niego żyć. Jestem z nim związana od momentu powstania. Zresztą, sama również tańczę na scenie. Dlatego chyba ciągle czuję się młodo. Bakcylem tym zaraziłam dwóch swoich synów. Oni też występują razem ze

Jak często koncertujecie u siebie, w USA? - W zależności od potrzeb i okazji, kilkanaście razy do

roku. Jednego roku mniej, drugiego więcej. Czy program swój pre-

zentujecie tylko w skupiskach bialoruskich?

- Najcześciej i faktu tego nie trzeba chyba tłumaczyć. Występujemy również przed inna publicznościa na imprezach kulturalnych. I dobrze nas przyjmują. Koncertuje-my również na wyższych uczelniach. W ten sposób przybliżamy nasza kulture i tradycje innym nacjom.

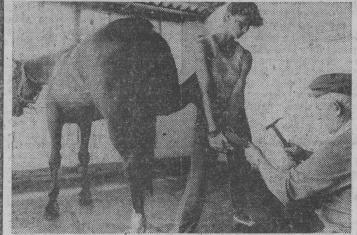
 A jak wygląda sprawa znajomości języka ojczystego (mam na myśli bialoruski) wśród członków zespolu?

— Wszyscy rozmawiają po białorusku. W większości pochodza z takich rodzin których przywiązanie do mowy ojczystej, kultury i literatury wpajane jest od naj-młodszych lat. W domu rozmawiają po białorusku, pracy bardzo często też, próbach zespolu również. ponadto język, kulturę i li-teraturę swoich ojców i dziadów poznają ucząc się w szkołach, które działają głów-nie przy cerkwiach i klubach organizacji białoruskich.

— Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów na



ILATO Z GAZETA



Wakacje nie zawsze w siodle

Fot. ANATOL CHOMICZ

WAYDYKI

Od Rzepichy i Piasta Korzeń jej wyrasta

KUKSANCE HORPYNY

Domowa gaża Męża-pantoflarza

WSZYSTKO W PRZELICZENIU

Navet usmiech Mony Liey

Kolejna wielka wyprawa

Ciag dalszy ze str. 1

pchanego ciekawością żółtodzioba, który nawet nie przeciagnal przez lufy swojej strzelby serca kruka dla pewności oka A na żółtodzioba czekają straszliwe oczerety i tajemne miejsca, mroczne haszcze i pełne duchów ruiny. Jest to bowiem kraina bez-

Zatrzymaliśmy się na noc u strażnika i zaciągnęli języka na temat wodnego ptac-

- Są kaczki? - spytał leśniczy myśliwego, patrząc w mrok nocy przez lufy dubel-

- Dużo?

- Byłem dzisiaj, podniosło się może pięćset, a może więcej. Ze zdumienia odstawiliśmy

kteliszki pełne serdecznego napoju.

Myśliwy, żeby nie być po-sądzonym o łgarstwo, odpo-wiedział natychmiast.

- No, może tysiąc.

Sny mieliśmy ciężkie, peł-ne straszliwego ptactwa. Pies także jęczał rozwalony na dziczej skórze i pewnie śnił chłeptanie świeżej krwi. Ruszyliśmy o świcie. F

była zarośnieta i strugi nie było widać zza ściany tartaku. Brnęliśmy przez wiska i wreszcie po kilku kilometrach usłyszeliśmy przed soba rozliczne kwakania. Od czasu do czasu tu i ówdzie podniosła się nad ląkę jedna lub dwie kaczuchy.

Rozstawiliśmy się. W tyraliere.

Pierwszy strzał rozległ się głucho i tak jakoś niemrawo. A potem zaczęła się straszliwa zawieja. Z rzeki startować zaczęły setki kaczek. Wrzask PAWEŁ GILEWSKI był taki, że tylko huk wy-

żyjemy. Na niebie szalaly pióra ołów. Wreszcie lufy zaczęły stygnąć. Zaległa cisza. W powietrzu unosił się zapach prochu. Pies stracil panowanie nad swoimi nerwami.

strzałów świadczyl, że jeszcze

Długo jeszcze wspominaliśmy zawieruchę ptactwa, zaglądając od czasu do czasu do piekarnika. Zapach czystego unosił się nad leśniczówką, a dym nad naszymi głowami.

Czasem spoglądaliśmy na ostygłe strzelby stojące kacie i wtedy pies dźwigał leb i przestawał udawać, że

- Bylo ich tysiąc?

- Może więcej. — Co wy pieprzycie — kwitował sąsiad i brał się za

W cieniu góry Olimp

czytelnikami. dent III roku AM.

- Wraz z kilkoma kolegami podróżowaliśmy autosto-pem po Grecji. Byliśmy w Salonikach, a później w kilku miastach nad Morzem Egejskim. Własny namiot spra-wił, iż nie mieliśmy klopo-tów z noclegiem, choć pewnego razu zbudziły nas głośne wybuchy. Okazało się, iż znajdujemy się tuż obok wojskowego poligonu NATO. Pobilismy wówczas chyba rekord świata w składaniu 5--osobowego namiotu!

plyw. Na greckich plażach



Czteroletni syn Siedzickiego

nie już po pierwszej rundzie. Potem nie przegraliśmy żad-

Slady na jeziorach

A w dloniach traw bogactwo na odległość wzroku i na spotkanie wiatrom jachty oskrzydlone busola masztu w niebie z łopocącym grotem. Wiosła mojej łupiny w piątą świata stronę.

Myśl spada na głębinę ostro jak niepokój wykrzesany przez chmury. Falą osaczona zapominając wioseł w bezsensownym szoku modle się by mi zarys wyspy nie zatonął.

Zbawczy Ordów stąd prosto Słupiańska Zatoka raz jeszcze opór fali i głębia zdradziecka rozdygotane mięśnie ostre krwi staccato.

Nocą bór współczująco szemrze i z wysoka księżyc odkrywa we mnie nieszczęśliwe dziecko. Cóż z tej pozy, że mogę czoła stawić światu?

KRYSTYNA KONECKA

Kartka z wakacji

nych kafejkach i kawiar-

sie tam cale rodziny, od dziad-

ka po wnuczka. Grecy uwielbiają taniec, zabawę, śpiew. Jak się sami przekonaliśmy,

bardzo latwo jest się nauczyć

ich narodowego tańca. Aby

zrobić zakupy greccy rolnicy

nie muszą wcale wyjeżdżać do dużego miasta. Na wsi jest

Wirus HIV

Czy można sie zarazić

Dr STEFAN KUROCZYC-

KI: - Wirus HIV wykryto w

ślinie. Jeśli więc występuje

ranka na języku, wargach

badź wewnętrznej powierzch-ni policzka (błony śluzowej), zakażenie takie jest możliwe.

Wprawdzie w literaturze fa-

chowej takich przypadków zakażeń jeszcze nie opisano,

Został rozstrzygnięty kon-kurs "LzG" dla uważnych czytelników. Drukując ko-lejne odcinki powieści "Dziew-

czyna w ślubnej sukni" ce-

lowo zmieniliśmy numerację.

Kupon nr 8 zamieściliśmy dwa razy. Nasi czytelnicy na-

tychmiast wylapali to "omyl-

Ciag dalszy se str. 1

- Było wspaniale, zabrakło

- Nasz turniej wygraliście

- Gralo nam się naprawdę

Było wspaniale...

tylko dobrej pogody.

AIDS przez pocalunek?

Wieczorami spotykają

mocno przygrzewa, bli-żej już niż dalej do końca kanikuły. Pora więc na powroty z licznych wojaży. "Nosilo" nas po różnych krajach, wrażeń mamy sporo, warto więc podzielić się choćby cząstką z nich z naszy-Rubryka LzG jest otwarta dla wszystkich, dzisiaj o swoich wrażeniach z pobytu w Grecji opowiada Marek Tocki stu-

Grecja kojarzy się nam głównie z niesamowitym u-pałem. Uciekaliśmy przed nim wszędzie, głównie w morską toń. Pewnego razu opar-ty o skały, leżąc w wodzie najzwyczajniej... przysnątem. Obudził mnie dopiero przybardzo jest rozpowszechniony topless, choś głównie za sprawa turystek z Europy Zachodniej i Skandynawii.

W trakcie pobytu usilowaliśmy rzecz jasna nieco się dorobić. W jaki sposób? Przede wszystkim praca przy zbiorach brzoskwiń, winogron i innego "drobiazgu". Przez dwa tygodnie pracowaliśmy wraz z Arabami i Murzynami w malej wsi — Diavato na zachód od Salonik. Grecka wieś ma swój specyficz-ny charakter. Życie towarzy-



zdecydowanie... - Co wy pieprzycie - czasimia ojcu: odkiewitował sąsiad i brał się za odkręcanie butelki. - Ożenię się z babciąl - Bzdury! Nie możesz się żenić z moją matka! - A dlaczego ty mogleś z mojąty. dobrze. Objęliśmy prowadze-

nego meczu i stąd nasze zwy-- A jak powiodło wam się w innych turniejach?

.- Adam zajął 3 pozycję w rozgrywkach błyskawicznych i turnieju centralnym, wywalczyliśmy 1-2 miejsce rywalizacji drużyn. Przypadła nam też 4 lokata w generalnej klasyfikacji festiwalu.

Ta ostatnia pozycja dla Miedzi Legnica.

- Tak, bo tylko Darek reprezentuje Hetmana Gryfów Ślaski. My wszyscy gramy w legnickim klubie.

- Wasze miny mówią, że jesteście zadowoleni z gry. A jak was przyjma w klubie?

- Myślę, że spełniliśmy zadanie i w przyszłym roku mimo podwyżki cen - także zagramy w Augustowie.

- A wiec gratulujemy jeszcze raz i do zobaczenia za

Rozmawiał: (dk)

I nie tylko

Clag dalszy ze str. 1

mieślników-artystów ludowych. Zycie codzienne podsuwało im tematy do koloro-wych malunków. Stąd ich zbiór można dziś segregować tematycznie. I tak, na kaflach: sceny z życia wsi, ukazujące prace, zabawę, zwyczaje, polowanie, motywy z gwiazdą, ze zwierzętami, roślinami a także orłami, żolnierzami, z dowcipnymi napisami. Są tu też dwa piece przeniesione w całości, zanim uległyby zniszczeniu.

I jeszcze jedna propozycja: Wystawa fotografii Amerykanki Louise Arner Boyd (1887—1972). Wykonała je przed 55 laty na polskiej wsi w różnych regionach. Autorka zdjęć jako delegat USA, przyjechała do Polski w sierpniu 1934 r. na Międzynarodowy Kongres Geograficzny. Przez dwa miesiace w towarzystwie polskich kolegów wędrowała z kamerą po niemal całym naszym kraczego wynikiem było 2500 zdjęć i książka "Polish Countrysides".

Nazwać wystawę interesu-jącą — to mało! Zdjęcia są wprost fascynujące! Opowiadają o świecie, którego już nie ma, ale o którym jeszcze dużo wiemy... Niektóre sceny z fotografii p. Luizy zostały potem niby żywcem przeniesione do filmowej Anatewki w "Skrzypku na dachu". Inne zaś są piękną ilustracją do nostalgicznej pieśni "Polesia czar". Albo ukazują malownicze zakątki, gdzie szum Prutu i Czermoszu, gdzie Hu-cułów porywa do tańca we-

soła kołomyja... Typy wiejskich ludzi, ich ubiory, otoczenie, sceny sprzed półwiecza zaledwie, a już mi-nione i tak dalekie! Tylko sercu bardzo bliskie. U starszych — budzą wspomnienia, młodszym zaś — ilustrują fragmenty dziejów ojczystych. I same zdjęcia i odautor-

skie do nich podpisy wciągają, budząc niekłamany podziw i zauroczenie. Pozdrawiam ze Szczytna!

AGNIESZKA

Dziennik Marty

Ciag dalszy ze str. 1

marketów, w których można

zaopatrzyć się w wiele róż-

Na . ulicach nie sposób w

ogóle zobaczyć pijanego męż-

czyzny. Kultura spożywania

alkoholu jest bardzo wysoka,

pije się głównie wino o dość malej ilości "procentów". Ze-by tak było u nas! (JG)

ale nie można ich wykluczyć.

Oczywiście, pocałunek w rę-

kę czy, w policzek niczym ta-

- Coraz powszechniej sto-

suje się metodę zapładniania

kobiet nie zachodzących w

ciążę w pożyciu małżeńskim.

Czy ta drogą może dojść do

- Przypadki takie miały

miejsce w Australii. Jest to

możliwe, ponieważ nasienie

pobrane od zakażonego męż-

czyzny zawiera wirusy. Daw-

ców nasienia obecnie testu-

je się w kierunku zakażenia

kowe metody zabezpieczające

- Czy istnieje ryzyko za-

- Nie zanotowano dotych-

czas takich przypadków. Mo-

globy jednak wystąpić wów-

czas, gdyby na rękach były

niezagojone, nawet niewiel-

kie zranienia, umożliwiające wtargnięcie wirusa do krwi.

Pod adresem redakcji na-

plynęło wiele listów. Wczoraj

nasz redakcyjny "Ohydeki

-konkursu. Atrakcyjną książ-

kę otrzyma pan Stanislaw

Wiszowaty ze Szczecinowa.

Nagrodę wyślemy pocztą.

Gratulujemy!

Nagroda za spostrzegawczość

HIV oraz stosuje się dodat-

bądź wykluczające ryzyko.

każenia podczas pieszczot?

kim nie grozi.

zakażenia HIV?

norodnych artykulów.

karnacji cery. Cała jej postać stanowiła harmonie kobicecgo wdzięku i ciepła. Sprawiała jednak wrażenie osoby schowanej do sieble, nie narzucającej się o zdroworozsądkowym, dystansującym wszelkie emocje podejściu do życia. Często jednak, jej naturalna kobicość przebijała stworzony przez nią obraz pozornej obojętności.

— Dwa tygodnie temu — za-

obojemości.

– Dwa tygodnie temu – zaczeja Edyta – gdy po wyjeździe gości rozkoszowaliśmy się z rodziną samotnością i ciszą w leśnym rancho zupeżnie nieoczekiwanie odwiedziła mnie dawna znajoma ze swolm mężem.

Zajechali z hukiem pod nasz dom srebrnym volvo i gdy starałam się ukryć swoje niezadowolenie pod najwspanialszym uśmiechem wzorowej gospodyni, pomformowali mnie, że jeszcze dzisiaj wieczorem dołączy do nich ich Mały.

– Kto to jest Mały? zapytałam

informowali mine, że jeszcze dzisiaj wieczorem dołączy do nich ich Mały.

— Kto to jest Mały? zapytałam lokując gości na najwygodniejszych miejscach werandy i zabierając się do parzenia kawy.

— Nasz syn — odpowiedziała Lilka ze znaczącym wyrazem twarzy, z którego wynikało, że jest to najwspanialsze dziecko, jakie wydał świat. Po czym rozpoczela tyradę słowną o jego łagodności i wrażliwości, takcie i kulturze, wybitnych zdolnościach i okropnych dziewczynach, które mu żyć nie dają.

Z przerwami na posikki i spacer nad jezioro moja przyjaciółka kontynuowała rozpoczęty rano watek przez cały dzień. W ten sposób jeszcze przed przyjazdem jej Małego miałam go już dości Zazdrościłam poraz pierwszy mężowi, że może zajmować się przygotowaniem polowania na kaczki oddając się temu zajęciu bez reszty.

Późnym wieczorem zza leśnego zakrętu wyjechała granatowa Łada i po chwili wysładł z niej wraz ze swoją dziewczyną Maży. Miał około dziewietnastu, może dwudziestu lat. Moje oczy z nagią zachłannością podziwiania piekna pozwoliły stwierdzić wyjatkowo doskonały twór natury, jakim była jego szczupła, zgrabna sylwetka i opalone ciało.

Przyglądałam się jego twarży — ciemna oprawa niebieskich oczu, prosty nos i lekko wydatne war-gi odstaniające co jakiś czas rów-

gl odsłaniające co jakiś czas równe, białe zęby;
na oliwkowe czoło opadały rozrzucone w nieładzie, jasne włosy.
O Boże — pomyślałam.
Ładny mi Małył Równie atrakcyjna była jego partnerka, stanowiąca pewien kontrast, długonoga, czarna, z delikatnym
makljażem i niedbała elegancja.

Pielene w was naw powiemakijażem i niedbała elegancja—Piękna z was para — powiedziałam w szczerym zachwycie witając się serdecznie i przyglądając się im z prawdziwą przyjemnością. Westchnęlam przytym głęboko do moich byłych dziewietnastu lat i pomyslatam soble, że chyba jestem już stara. Przyjmując rolę dobrej gospodyni przygotowywałam kolację przy świecach, oprowadzałam Małego i dziewczynę po najpiękniejszych zakamarkach naszego pustkowia matkując miodej parze najcieplej jak umlałam.

Ku memu zupelnemu zaskoczeniu Mały sprawiał wrażenie osoby zupelnie ignorującej wszystko i wszystkich, a mnie chyba najbardziej. Zaczelam sie gubić. Nie zrobiła na nim żadnego wrażenia puszczańska głusza, jezioro to urokliwe miejsce, które tak holubimy wraz z naszym drewnianym wiejskim domem.

· Czasami jednak trafiałam na jego ostrę, skupione spojrzenie, które zatrzymywał dłużej zata-plając je w moich oczach.

plając je w moich oczach.

Cholerny zarozumiały gówniarz! — pomyślałam ze złością, nie wiażac z tym faktem żądnych, przyjemnych skojarzen.

Grubo po północy nasz dom ucichł zupełnie, a rozlokowani goście usneli. Kiedy kończyłam ostatnie porządki meżowie mój i Lilki szykowali wyprawe na kaczki. Zupełnie zmeczona weszłam na pietro i po przyjemnym natrysku rozciągnełam swoje nagie, zmeczohe clało na szerokim lożu małżeńskiej sypialni. Ostatni dźwięk, jaki zapamiętałam przed zaśnięciem to odgłos zamykanych drzwi wychodzących na połowanie meżczyzn. Zapadłam w sen.



117



- Miał mnie w reku i zamierzał to wykorzystać. Chciałam go tylko powstrzymać i przekonać, żeby zaczekał na resztę pieniędzy. Szamotaliśmy się i broń wypaliła. To był

wypadek. - Rozmawialiście w łazience? - zapytałem ironicznie. -I w ogóle po co tam jechalas?

- Dzwonił jeszcze raz i powiedział... Zlekceważyłem ten pomysł. - Kłamstwo – machnąłem ręką. – Dlaczego rozmawia-

liście w łazience? - Zaciągnęłam go tam — pryznała się. — Kiedy okazało się, że nie daje znaku życia. Po prostu przestraszyłam

się i musiałam coś zrobić. Jasne - zgodziłem się. - Tak mogło być. Fiddler nie może temu zaprzeczyć. Ale to i tak nie znaczy nic innego, niż to, że chciałaś, aby mnie capnęli i żebyś mogła spokojnie wyjechać, zacierając za sobą wszelkie ślady. - Kiedy to się stało i wróciłam do domu, próbowałam

Wzruszyłem ramionami. - Ale musiałam zadbać o alibi - dokończyła niespodziewanie. - Nie przyszło mi do głowy nic mądrzejszego. Miałam tak niewiele czasu.

dzwonić i ostrzec cię, ale...

Byla już zupelnie opanowana. To kazało mi pamiętać, że taka wydawała mi się od początków naszej znajomości i że nie powinienem jej wierzyć. - Bardzo mi przykro - powiedziała. - Liczylam, że

mochód. Na pewno go znajda choć nie stoi przed samym

domem. Przez ten wóz namierzą mnie najpóźniej w prze-

Dalem. Nie złapali mnie Ale musialem zostawić sa-

118

ciągu kilku godzin. Cieszę się, że teraz wiem wszystko. Przyjadą, zabiorą cię i spokojnie resztę spraw sobie wyjaśnimy. Mają mnie na muszce i pora, żeby się już odczepili. Inaczej będą prawdziwe kłopoty. Nie zamierzam cierpieć za niczyje winy. A już najmniej za twoje. Powinnaś

- Rozumiem - powiedziała zimno. - Tylko zapomniałeś o tym, że słono zapłaciłam ci za twoją pracę. Nie lubię być oszukiwany. Za żadną forsę - pod-

Patrzyła na mnie, zastanawiając się. Byłem ciekawy, co jeszcze wymyśli. Potem powiedziała z prośbą w głosie: . — Na pewno niczego nie da się zrobić? Przecież oni cie-bie nie oskarżą bez konkretnych dowodów. Nie będzie żadnej sprawy, jeśli im w tym nie pomożesz. Broń wyrzuciłam do rzeki, nie ma świadków, nie ma niczego konkret-

Milczałem. - Zabiłam Fiddlera, dobrze. I pójdę do więzienia, jeśli to konieczne. Sąd na pewno uwzględni okoliczność, był to porostu wypadek. On mnie szantażował i działałam

w podnieceniu. Zeby to osiągnąć, trzeba zgłosić się na policję. Jeśli oni pierwsi cię złapią, twoje tłumaczenie nic nie będzie

— Boję się policji — wzdrygnęła się: — Są adwokaci — zauważylem. Jednak ani przez chwilę nie wierzyłem, że uda mi się ja przekonać. Zastanów się jeszcze – powiedziałem mimo to. – Tyl-

ko wtedy masz szansę. Inaczej szkoda takiej ładnej szyi.

— Przecież nie musisz im mówić o mnie — poprosiła. Będą mieli jeszcze jedną sprawę do wyjaśnienia. Patrzyła na mnie prosząco i uwodzicielsko. Na szczęście siedziałem dostatecznie daleko, żeby nie próbowała na mnie

innych swoich sztuczek, Mam kryć zabójczynię za te marne osiemnaście tysięcy? – prychnąłem. – I narażać się na to, że sam mogę zostać zabity? Albo przez ciebie, dla zatarcia śladów, albo przez policję w czasie próby ucieczki. A poza tym – nie mam pieniędzy. Z głupiej ostrożności zostawilem je w samochodzie, kiedy poszedłem na spotkanie z Fiddlerem. Policja je znajdzie i już będą wiedzieli, że miałem motyw, aby go zabić. Tak czy inaczej nie widzę wyjścia. Nie uda

ci się z tego wykręcić. Zamierzała wstać, ale nie pozwoliłem na to. Była w znanym sobie mieszkaniu i mogła sprawić mi jeszcze niejedną 119

- Lepiej się nie ruszaj - polecilem biorąc rewolwer do ręki. – Stanowisz dla mnie zbyt ważny dowód, żebym mógł choć na chwile spuścić cię z oka.

Siegnalem po słuchawkę telefonu i wystukałem numer policji. Obserwowała każdy mój ruch z wielkim skupie-

niem. Może liczyła na to, że żartuję. - Jeszcze masz szansę - powiedziałem. - Zanim ktoś Nie zareagowała.

 Dyżurny – zgłosił się ktoś na komendzie.
 Mój numer 6843114 – przedstawiłem się. – 48 Ulica Zachodnia 1940, mieszkanie 4c. Muszę pilnie mówić z porucznikiem Cedrusem z Wydziału Zabójstw.

- Kim pan jest? Detektyw prywatny, Peter B. Sherman. Mam tu kogoś, kto jest winien zabójstwa na 302 Panakote Drive dziś wieczór. Niech pan poprosi porucznika Cedrusa, powinien być w komendzie. To jest pilne.

- Proszę odłożyć słuchawkę - odpowiedział bez emocji. - Zadzwonię do pana. Odłożyłem słuchawkę i czekałem. Susan Norton nie ruszyła się z miejsca i nie odezwała się mimo mojego pytającego spojrzenia. Czas upływał, a telefon milczał. Człowiek,

Wreszcie jednak usłyszeliśmy dzwonek telefonu. - Jaki to numer? - zapytał mnie ten sam glos - Queens 6843114 - powtórzyłem. - Chce mówić z porucznikiem Cedrusem.

który przyjął moje zgłoszenie, widocznie miał dużo czasu.

dzwonić jeszcze raz za jakaś godzinę. - To niech pan poprosi porucznika Irvinga. - Jego też tutaj w tej chwili nie ma - pocieszył mnie flegmatycznym głosem.

- Nie ma go tutaj - wyjaśnił. - Będzie pan musiał za-

- Przecież powiedziałem, że chodzi o morderstwo. Niech pan wywoła któregoś przez radio. - Wiem, co mam robić - oświadczył z naciskiem. -

Pan mi tego nie będzie mówił. Więc jak się pan nazywa? - Sherman. Proszę natychmiast znaleźć Cedrusa i przekazać mu mój adres i telefon. I proszę powiedzieć, że to diabelnie poważne. I niech wreszcie ktoś tu przyjdzie po tę kobietę, bo nie zamierzam trzymać jej całą noc na mu-

- Inny ha twoim miejscu tylko by się cieszył - powiedział mi i odłożył słuchawkę.

Ciąg dalszy we wtorek.

VIDEO . TELEVISION . SATELLITEN-ANTENNEN

POLECAMY WYSOKIEJ JAKOSCI SPRZET FIRMY

TEC

Edynie - el. Šeiętojeńska 194 Cibles PSS - ul. Limi 4(9 Sztum AD7 - ul. Michia Cible PSS out. Limit 4(9)
Salum RD7 oid. Mishinsians 46
Violiseds WZES oid. Christ 79
Voyd CS: (1.7.4 oid. Sinches 19)
Salvysteh WZES oid. Standardson 64
Salvysteh WZES oid. Salvysteh 99
Voyd SS *50.00.00 oid. Salvysteh 99

81-341 Cdynia, ul. Weglewe 11 Twl.: 20-77-00; 20-80-38; 21-65-20 Tim 66484 FZMAR FL

VIDEO . TELEVISION . SATELLITEN-ANTENNEN

k 3879-00



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO--USŁUGOWE "JAMAR" Sp. z o.o.

42-200 Czestochowa ul. Woj. Polskiego 281/285 Motel - Orbis

tel. 529-00, 572-33, wewn. 105, tlx 037670 jamar pl OFERUJEMY do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gospodarki uspołecznionej: samochody ciężarowe i dostawcze: Liaz, Kamaz,

Jelcz, Nysa, Żuk, Star, Tarpan, Mercedes ciągniki siodłowe: Kamaz, Jelcz cementonaczepy, cysterny

naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów koparki

autokary TAM

przyjmujemy w komis lub kupujemy od j.g.u. i osób fizycznych z całego kraju:

samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodlowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny sprzęt specjalistyczny

Proponujemy bardzo korzystne warunki. Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg. kolejności wpływu.

"JAMAR" najlepszym partnerem handlowym ZAPRASZAMY

k 4095-0

Dyrekcji oraz współpracownicom P.T.H.W., którzy uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

Jana Ostapowicza

serdeczne podziękowanie składa rodzina

E 5268-1

Wyrazy glębokiego żalu i współ-RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Witolda Gniecieckiego

składają: Dyrekcja i współpracownicy DO PHSR "Agroma" w Bia-tymstoku

Wyrazy współczucia

Kol. Józefowi Sulewskiemu z powodu śmierci

OJCA

składają:

g 5281-Wyrazy glębokiego współczuci

Kol. mgr Danucie Wszędyrównej

MĘŻA

Dziekan oraz koleżanki i ko-ledzy z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW w Białymstoku

RODZINIE s powodu zgonu naszej pracow-nicy

Kol. Krystyny Gorysz skladaja:

Zarząd i współpracownicy WZRKIOR w Białymstoku k 4391-1

Wyrazy żalu i współczucia Kol. Krystynie

MATKI skladają:

Ogonowskiej

Dyrekcja, organizacje spo-

leczno-polityczne i wspólpra-cownicy z.P.P. "Pasmanta" w Bialymstoku

Wyrazy szczerego wspołczucia Kol. Wiesławowi

Gniecieckiemu z powodu śmierci

OJCA składają:

Dyrekcja oraz pracownicy PHS O/W w Białymstoku k 4404-1

Wyrazy głęboklego współczucia Koleżance Teresie

Dąbrowskiej powodu śmierci

MATKI

Zarząd, POP, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy Spółdzielni "Sztuka Ludowa" w Białymstoku

PRZEDSIEBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 ZATRUDNI PRACOWNIKÓW:

agrmażer chłodniczy - kobiety i mężczyźni, wymagana ważna książeczka zdrowia, pełnoletni, przeładunkowy chłodniczy — wymagana ważna

książeczka zdrowia, wskazane uprawnienie na jazdę wózkiem akumulatorowym,

maszynista chłodniczy — wymagania ZSZ, kurs maszynistów chłodniczych

elektryk samochodowy — wymagania ZSZ, mistrz maszynowni chłodniczej — wymagania wyższe wykształcenie, mistrz produkcji — wymagania — wykształcenie

średnie lub wyższe — książeczka zdrowia, Z-ca Kierownika Wydz. Energ.-Mech. - wykształcenie wyższe ze znajomością chłodnictwa. Informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, tel. 410-

k 4096-0

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I ROBOT CHEMOODPORNYCH "BUDOKOR"

ZATRUDNI

na budowach eksportowych robotników w zawodach budowlanych, w szczególności:

※ zbrojarzy, * cieśli.

-646 w. 217 lub 226.

※ murarzy.

Adres: Warszawa ul. Elbląska 14, telefon: 33-94-83. Dojazd: z dworca W-wa Centralna — tramwaj 19, 29; 33; z dworca W-wa Wileńska, Wschodnia, Gdańska autobus 103.

k 4236-0

ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZY "KARN" 16-020 CZARNA BIAŁOSTOCKA ul. Fabryczna 10, tel. 163

pracowników przy produkcji karniszy WARUNKI:

wiek do 35 lat

miejsce zamieszkania Czarna Białostocka lub okolice

podstawowa znajomość ślusarstwa dobrze widziana znajomość innych zawodów -

elektryk, "budowlaniec", stolarz, itp. Za dobrą, rzetelną i wydajną pracę firma gwarantuje wysokie zarobki.

k 4002-0

KOMUNIKAT NACZELNIKA MIASTA I GMINY W BRANSKU

Zawiadamiam, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku przystępuje do sporządzenia planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego mlędzy ulicami. Mickiewicza, Świerczewskiego, Bindugi, Kopernika i Sportową w Brańsku.

W związku z tym proszę o zgłaszanie w terminie do 10 września br. pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego Białystok, ul. Mickiewicza 3, docelowych potrzeb inwestycyjnych lub innych wniosków i postulatów dotyczących zagospodarowania powyższego terenu.

k 4392-1

OGLOSZENIA DROBNE

g 5240-1

g 4930-0

ZALATWIANIU wiz do RFN, W ZALATWIANIO WIZ do RFIN, Kanady, Turcji, Szwecji, Włoch i innych krajów pośredniczy Spółka "JJ", Białystok, ul. Ju-rowiecka 33 (obok sklepu łowiec-kiego). Tel. 752-246. Godz. 11—16. k 4026-00

ANTENY, 259-61.

WIDEOKAMERA "Panaso wszystko. J. Jach tel. 410-350

WIDEOKAMERA. Bucko 750-43 DREWNIANE drzwi harmonijkowe, zamki "Skarbiec" montuję. Tel. 266-17.

CZYSZCZENIE dywanów, tapice-rek. Kaftański 415-429, 359-63. AUTOALARMY, domofony, alarmy, Lomza 47-01, 26-33.

PRZYCZEPE wywr. sprzedam. Wiadomość: 3, Białystok.

17.15 Teleexpress 17.30 "Polskie drogi" (*) — "Do broni" — serial TP 19.00 Dobranoc: "Porwanie zło-

19.10 Gorace linie 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 W strone rynku

20.05 Spektakl na bis: Boguslaw Schaeffer — "Scenariusz dla trzech aktorów" 21.30 Kroniki PAT -

21.45 Piknik country — Mrago-wo '89 — dzień drugi 22.30 Klub menedżera 23.00 DT - Echa dnia

18.00 Program lokalny 19.15 Antena Dwójki na naj-bliższy tydzień 19.30 Życie muzyczne — Orkie-tra Filharmonii Słąskiej w Por-

stra Filharmonii S tugalii — reportaz

20.00 Teletrans 20.30 Kierunek Berlin - repor-21.15 Rozmowy o cierpieniu

W razie wypadku

Pogotowie Techniczne Wodocią-ów – tel. 994

B L U Z B A Z D R O W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego I, tel. biura wez-wań 899, tel. informacji pogoto-wia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia

dobe:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — ul. Fornaiskiej 11, tel. 240-41
— pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia
dorosłych, zgłaszanie zabiegów w
domu chorego,
— ul. Nowotki 21, tel. 218-01 i
202-07 — internistyczne, gabinet
zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ternowe Pogotowie Ratunkowe, il. Lenina 3/5 — ambulatorium

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65 Informacja o lekach — tel. 219-04 PUNKTY KONSULTACYJNE

"Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul. Mickiewicza 2, tel. 203-53 — dyżuruje w ponie-działki, środy i czwartki w godz.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej--Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reani-macja, laryngologia, wewnętrzny

ją oddziały: zakaźny s nerki, gruźlicy dzieciecej. sztucznej Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

ZESPOL SZKOŁ BUDOWLANYCH W ELKU 19-300 ELK, GEN WL SIKORSKIEGO 7. TEL. 43-23

posiada jeszcze wolne miejsca

do klas pierwszych na rok szkolny 1989/90 Do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ NE

klerunki

technolog robót wykończeniowych cieśla

monter instalacji budowlanych

betoniarz-zbrojarz Nauka w Zasadniczej Szkole Budowianej trwe tray

Uczniowie odbywając praktyczną nauką zawodu w przedsiębiorstwach budowianych otrzymują miesięczne wynagrodzenie:

- w klasie 1 - 5.500,- 4 20% premil
- w klasie 11 - 5.900,- 4 20% premil
- w klasie 11 - 6.700,- 4 20% premil
Na klerunku betoniarz-zbrojarz płace wyższe e 30%

Każdy uczeń otrzymuje bezpłatne ubranie robocz oraz codzienne bezpłatne positki regeneracyjne. Absolwenci Zasadniczej Szkoty Budowlanej mają zapewniona prace na budowach prowadzonych w Elku I na terenie woj. suwalskiego, oraz prawo wstępu do 3-letniego Technikum Budowicnego, gdzie mogą uzyskać tytut technika budowlanego.

Wszystkim uczniom zamiejscowym szkola zapownie miejsce w Internacie.

k 4251-00

GMINNA SPOŁDZIELNIA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Wydminach

PRZEKAŻE W AJENCJĘ z dniem 1 grudnia 1989 r. restaurację "Niezapominajka" w Wydminach

sklep rybny w Wydminach Warunki do omówienia w biurze Gminnej Spółdzielni. k 4357-0

k 4134-0

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOTECHNICZNE enoted they be the server

ul KARTUSKA 15 85-383 BYDGOSZCZ TELEFON 396-882 Przedsiębiorstwo Geotechnicze "GEOTECH" uprzejmie informuje, że realizuje wszelkie usługi z zakresu geotechniki, a w szczególności:

Badania techniczne podloża gruntowego dla potrzeb budowy i rozbudowy obiektów budowlanych, sieci instalacji podziemnych i nadziemnych, obiektów inżynierskich oraz innych elementów infrastruktury technicznei.

2. Badania geologiczne.

GRUPA 30 19 3 HOLDING LTB.

lub nawiąże współpracę z ludźmi:

atrudni

ENERGICZNYMI

PRZEDSIĘBIORCZYMI,

DZIAŁAJĄCYMI NOWOCZEŚNIE

GOSPODARCZYCH W/g POWYSŁÓW

W CELU REALIZACJI NOWA-

ADRES:

BIALYSTOK UL. M. NOWOTKI 13 tel. 417280

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

"FORZA"

Pabianice, ul. Warszawska 84

tel. 15-59-27, 15-59-03 tlx 885585

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

gumowy wąż do sprężonego powietrza, olejoodporny – średnica wewn. 13 mm, średnica zewn. 21 mm

ciś. rob. 15 atm., ciś. rozr. 40 atm.

• węże spawalnicze

acetylenowe

teflonową taśmę uszczelniającą
– grubość – 0,1 mm

- szer. 25 mm i 12,5 mm.

AUTO-NAPRAWA fiat u klienta. Dawdo 411-226.

g 5172-0 g 5172-0 wiamaniowe. PPHU KOMBIT. Tel. 510-980.

SYSTEMY alarmowe (atest, gwarancja). 85-746 inż. Niczyporuk. g 5253-1

GARAZE, haki holownicze, kraty, kotły, ogrodzenia, zestawy satelitarne. 284-77.

PORCELANOWE fotografie na-grobkowe poleca pocztą inż. Szal-kowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 4228-0 bi zachodnie, bezwonne). Caly kraj. Łomża, Uznańska tel. 68--028.

KOSMETYCZKA poszukuje pracy. Wielogat, Wojdy, gm. Rajgród. Sg 6453-1 ZATRUDNIE ślusarzy. Dobre pla-ce. Tel. 513-793.

AKTUALNIE do RFN kompletuje załogę Zakład Eksportu "Matex" w Lublinie, ul. Jana Sawy 3, kod 20-632, zatrudnimy mistrzów cieś-

20-632, zatrudnimy mistrzów ciesil, zbrojarzy i operatorów żurawi wieżowych kat. I. Do pracy w KDL zatrudnimy pracowników budowlanych, zwłaszcza murarzy, cieśli i dekarzy oraz spawaczy RS i BS, frezerów i wytaczarzy. Wyjazdy jeszcze we wrześniu br. Oczekujemy pisemnych ofert lub kontaktów osobistych.

k 4338-0

TARPANA (1984) sprzedam lub zamienię na "malucha" Mirosław Stecyk, Budzewo, 11-606 Budry. p 885-1

NYSE 522T (1981) - sprzedam.

PLAC — sprzedam. Augustów, O-siedlowa 3/1.

PROFESJONALNY syntyzator cyfrowy "Yamaha" DS 55 — sprzedam. Suwałki, tel. 24-84.

KOMBAJN buraczany "Neptun" – sprzedam. Backiel, Stelmachowo,

sprzedam. Backiei, 16-073 Jeżewo-Stare.

g 5238-1

g 5237-1

UCZNIA i mechanika samoc wego zatrudnię. Tel. 413-015.

TORSKICH PRZEDSIĘWZIĘĆ

WŁASNYCH, WSPOLNYCH

LUB ZLECEN.

MAJACYMI ZNIYSŁ

ORGANIZACYJNY,

3. Opinie geotechniczne związane z:

a) oceną możliwości budowy, rozbudowy i nadbudowy obiektów ze względu na warunki gruntowe oraz nośność i odkształcalność podłoża gruntowego. b) określeniem sposobu zabezpieczenia obiektów przed wodami grun-

towymi i ich agresywnym działaniem, c) analizą uszkodzeń i awarii spowodowanych warunkami gruntowo-

-wodnymi, d) oceną możliwości i określeniem sposobu wzmocnienia podloża

gruntowego, e) określeniem sposobu wykonania robót ziemnych i fundamentowych

w trudnych warunkach gruntowych,

f) analizą stateczności skarp.

4. Nadzory geotechniczne obejmujące między innymi sprawdzenie: a) zgodności występujących warunków gruntowo-wodnych z doku-

mentacją geotechniczną, b) zgodności wykonania robót z dokumentacją techniczną, obowiązu-

jącymi warunkami technicznymi wykonania oraz normami.

Dokumentacje projektowo-kosztorysowe związane z geotechniką.

6. Szkolenie kadry inżynieryjno-technicznej w zakresie geotechniki. 7 Prace badawcze i wdrożeniowe z zakresu geotechniki.

k 3786-1

Co, gdzie, kiedy?

"Pokój" — "Niekończąca się opowieść" (RFN, b.o.), godz. 10.30, "Kosmiczne jaja" (USA, l. 12), godz. 12.30, "Critters" (USA, l. 12), godz. 15, "Konsul" (polsk., l. 15), godz. 17 i 19, seans nocny: "Ludzie-koty" (USA, l. 18), godz. 21. "Ton" — "Czarownice z East-wick" (USA, l 18), godz. 14.15, 16.30 i 18.45, seans noony: "Wiru-Jacy seks" (USA, i. 15), godz. 21. (ostatnie dni).

"Syrena" — "Wielka draka w chińskiej dzielnicy" (USA, l. 12), godz. 10.30 i 13. "Blue Velyet" (USA, l. 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Oba filmy ostatnie dni)

KINA W WOJEWODZTWACH BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Pluton" OSA, 1. 18).
Dabrowa Białostocka — "Purpurowa róża z Kairu" (USA, 1. 15).
Hajnówka — "Nieśmiertelny"
(ang., 1. 15).
Sokółka — "Boskie ciała" (US/// 1. 12). Suchowola — "Nietykaini" (USA l. 18), "Biały smok" (polsk.-USA l. 12).

LOMZYNSKIM

Lomža "Millenium" — "Piraci" (tunez.-franc., I. 12). "Dzika namietno Grajewo -- "Kamienny wyrok" 1. 18), "Srebrna maska" Szepletowo - ..Pilkarski poker'

Zambrów – "Elektroniczny mor-derca" (USA, 1. 15). SUWALSKIM

Suwaiki "Baltyk" — przybysz" (USA, 1. 1 rynt" (ang., b.o.). " - ..Gwiezdny 1. 15), "Labi-Eik ..Orzeł" – "Trzeba grać" (weg.-USA, l. 15). Elk "Zorza" — "Pociag do Hol-wood" (polsk., l. 15). Gitycko — "Wirujacy seks" (USA, l. 15), Akt zemsty '(USA l. 18), "Rto rano wstaje" (CSRS b.o.). Olecko - "Uciekinierzy" (franc., Pisz — "Osaczona" (USA, 1. 18), "Mafia w blasku prawa" (radz. l. 18),

Prostki - "Smiercionosna slicznotka" (USA, l. 18). Ryn - "Misja" (ang., 1. 18). Wegorzewo — "Sztuka kocha-nia" (polsk., l. 15), "Czarodziejski las" (jug.-USA, b.o.).

MUZEA Muzeum Techniki w Białymsto-ku, ul. Stołeczna 2a – czynne w godz. 10–12. Wystawa: Eksponaty z początków motoryzacji i wypo-sażenie warsztatów.

MUZEA I WYSTAWY

Muzeum Rolnictwa w Ciecha-nowcu - czynne w godz. 9-16. WYSTAWY Galeria "Art" P.P. Sztuka Pol-ska" w Białymstoku, ul. Sienkie-wicza 14 – czynna w godz 10–18 Galeria Klubu Środowisk Twór-czych "Pod Arkadami" w Łomży, Pl. Zeglickiego – czynna w godz.

Pozostałe muzea i wystawy w Blażymstoku, Łomży, Suwałkach oraz w województwach białostoc-tim, łomżyńskim i suwalskim są Radio i TV

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.00, 6.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, -10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 22.00, 22.00, 0.07—3.45
Muzyka noca; 5.05 Poranne rozmatiości rolnicze: 5.25 Więce, lepiej, nowocześniej; 5.30—3.00 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 O czym pisze prasa; 7.00
Dziennik poranny; 7.25 Zdaniem Krystyny Zlelińskiej. 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 3.15—3.45
Muzyka poranna; 8.30 Przeglad prasy; 8.40 Radio Artel; 9.00—11.57
Lato z radiem; (tel. 44-65-66); 10.30
Powieść "Lata z radiem": Stefan Kisielewski — "Przygoda w Warszawie"; 11.00 W obiektywie "Lata z radiem"; 11.30 Lato z "Rytmem"; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Radio Artel; 12.31 Muzyka folklorem malowana, 12.45 Zlelone echa; 13.05 Radio kierowców: 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05—16.00 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i ak"ualności; 17.00 Muzyczne dedykacje Jirl'ego Koraa; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak Muzyczne dedykacje Jiri'ego Korna; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak

pięknie gra; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka, 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; "Baśń o parafii Kije" cz. I i II; 20.07 Na marginesie wydarzeń; 20.10 Śladem naszych interwencji; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 Przezorny Zawsze Ubezpieczony; 20.45 Bronisław Troński: "Tędy przeszla śmierć"; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Mała Polihymnia, czyli towa; 21.30 Mała Polinymnia, czyli poważnie o muzyce niepoważnej; 22.05 Zbiłżenia; 22.15 Kroniki wę-drówek Franciszka Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny i informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.40–24.00 Poetyckie prezentacje: Jarosław Markiewicz.

PROGRAM II

Władomości: 8.00, 13.00, 20.50, 0.55; 5.30—8.00 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki. 9.00 Miniatura literacka: "Opowiadania Henryka Manna"; 9.20 Podaruj mi trochę słońca – piosenki na lato; 9.50 Robertson Davies: "Mantykora" (powt.); 10.00 Wakacje melomana; 11.10 Muzyczny non stop (cz. I); 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop (cz. 55 Muzyczny non stop (cz. 55 Muzyczny non stop (cz. 55) 12.05 Muzyczny non stop (cz. 12.30 Miniatura literacka; 12.40 ni; 12.05 Mizyczny non stop (Cz., II); 12.30 Miniatura literacka; 12.40 Mistrzowskie interpretacje muzyki cho.alnej; 13.05—13.20 Program lokalny; 13.20 Muzyczny seans filmowy; 14.20 Folklor na mapie świata; 14.50 Pamietniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowości muzyki reggae; 16.00—17.15 Program lokalny; 17.15 Filharmonia radiowa; 18.15 Robertson Davies: "Mantykora"; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.55 Wieczorne refleksje; 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 Studio Form dokumentalnych; 22.00 Shuchajmy razem (Romantycy muzyki rockowej); 23.00 Heinrich Böhll: "Kobiety na tie krajobrazu z rzeka" 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy instrumenty, nastroje, 0.50 Miniatura literacka: "Rodzynki z migdałami"; 0.55—1.00 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00 18.00; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.10 Obrachunki sentymentalne; 8.30 Barry Fantoni: "Perkusista", powt. (stereo); 9.05 Między rockiem a Hitchcockiem Tel 29-40-21 (stereo); 11.30 W kregu muzyki kameralnej (stereo); 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Barry Fantoni: "Perkusista" (stereo); 14.00 Lato w filharmonii; 18.03 Wa-

Rack po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki (stereo); 17.30 Polityka dla wszystkich; 18.05 Informacje spor-towe; 19.00 Gluseppe Tomasi di Lampedusa — "Lampart"; 19.30

Lampedusa — "Lampatt": Złote lata swinga; 19.50 A Brink: "Sucha, biała pbra" reo); 20.00 Bielszy odcień bi 20.45 Klub Trójki (cz. 1). 28-03-28 (21.00—21.45); 21.00 28-03-28 (21.00—21.45); 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki (cz. II); 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 Festiwal Festiwali Muzycznych: Duszniki; 23.00 Opera tygodnia: Giacomo Puccini "Madame Buterfly"; 23.15 Miniatura poetycka (stereo); 23.50 Jan Wolkers: "Rachafukum" (stereo); 24.00—18. chatlukum" (stereo); 24.00—1. Między dniem a snem (stereo).

towe; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.10 Jezyk francuski; 7.25 Festiwale, festiwale: Sopet; 7.50 Halo, wakacje!; 8.50 Aktualności; 9.00 Miniatury jazzowe; 9.10 Miniatury jazzowe; 9.10 Myojenny los" — reportaż; 10.00 Wakacyjny Teatr: "Co za dzień"; 10.30 40 lat minejo z piosenką: Seweryn Krajewski; 11.05 Dom i świat; 11.55 Z muzycznego archiwum Poiskiego Radia; 12.30 "Matysiakowie"; 13.00 Jest takie miejsce... gdzie w rudych grzbietach pozlacane siodła; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50—16.20 Program Rozgłosni Harcerskiej; 16.20 Pierwsze symfonie wielkich mistrzów; 17.10 Zapisane w pamięci; 17.40 W ludowych rytmach; 17.47 Radio Artel; 17.50 Widnokrag; 18.10 Radiowy poradnik językowy; 18.20 Z płytą przezświat; 18.30 Język francuski; 18.50 Studio ekspertów; SOS dla biosfery. Czy znasz swoje prawo; "Labirynt rodzinny"; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Kameralistyka jazzowa; 20.00 Opinie: 20.25 Gra o przyszłość; 20.40 Z negrań zespołu Alex Band; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22.00—23.20 Wieczoferwsza jest umysłu stałość..."; 23.20 Spiewa Wiestaw Golas; 23.35 Rozważania; 23.50—24.00 Muzyka przed północą. lowe; 7.05 Kalendarz radiowy francuski;

BIALOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny; 6.15 "Listy. sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 730 "Traktor w salouie" — fel. Z. Ciesielskiego: 13.05 Posłuchać warto; 16.00 Blałostocka Popołudniowka Radiowa; 16.15 "Popołudnie młodych" — prowadzi B. Ciruk.

17.55 Program dnia 18.30 Czarno na białym - prze-

21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Z notatnika imigrantki" (Karen Blixen" — film dok. prod. ang.

22.40 Komentarz dnia

Pogotowie Gazowe - tel. 992 Pogotowie Elektryczne - tel.

ezynne codziennie w godz. 13-1, w niedziele i święta czynne całą

Ambulatorium Chirurgii Dzie cięcej, ul. Wołodyjowskiego Ja.

ny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewm. 253 – dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

Specjalistyczny Dermatologicz-ny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowe-go 3, tel. 253-01 i 202-08. Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 – do godz. 15 tel 417-594 i 417-570, po godz. 15 tel 417-593 – dyżuru-

DYŻURY SZPITALI W DNIU 21.VIII.1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA OKU
LISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im J. Sniadeckiatal Zespolony im J. Sniadeckiatal Zespolony im J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY -Szpital Specialistyczny im. K. Diu-skiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO - Specjali-styczny ZOZ im. M. Skłodowskiej--Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — ezynne cala Woj. Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka ne 65-002, ul. Glelezyń-

ska 1, tel. 22-44

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Ratunkowe, tel. 1991

Gwardii Ludowej 60, tel. 62-346 pteka nr 79-003, wl. Kasprza-3, tel. 50-91 TELEFONY ZAUFANIA

Lomża – tel. 988 – czyni poniedziałki i czwartki w 18-19. DYZURNE TELEFONY WSW

Blalystok - tel. 209-03

Głżycko - tel. 24-38

Redagule Rolegium, Redaktor czelny - Anatol Wakuluk Adres redakcji: Białystok ul. Wesolowskiego I, skr. poczt. 193 Telefony centrals 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktor ezelny: 209-35, zastępcy redaktora gaczelnego: 277-10, se-kretarz redakcji: 215-08, dział tączności z czytelnikami:

211-18. dział miejski: 223-77 dział ekonomiczny: 211-30 dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna 753-281 752-817. Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Lomżs, ul Swierczewskiego 7, tel. 56-97 1 60-67; Suwalki, ul. Kościuszki 32, tel 57-26 1 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnielwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskie-1, centrala: 232-41 dyrektor 211--10 Rachunek ros-Hozentowy: 1 Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku ar 370406-4065 Druk: Białostockie Zaklady Graficzne w Blatymstoku

Ogłoszenia przyjmuja Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, tel 232-41 i 251 16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka-Ruch" kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują równiej Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel 42-43). I Suwalkach ful Kościuszki 32 tel 57-26 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Zumówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa-

Książka-Ruch"; na wsl - urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadząca numer — Dorota Wysocka Redaktor dyżurny — Irena Biernacka PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013.

Jak przed dwoma laty

Wielkim sukcesem - jak lotnictwa, reprezentanci Polprzed dwoma laty w Finlanski przeżyli niezwykłe emodii - tak w Skive w Danii cie i nerwowe chwile. W sobote rano ogłoszono wyniki po Polscy piloci zakończyli midwoch konkurencjach nawigastrzostwa świata w lataniu precyzyjnym. Zdobyli wszystkie możliwe do zajęcia miejcyjnych, po których na pro-wadzenie wyszedł Lubomir sca na podium. Złoty medal "wylatał" Janusz Darocha, srebrny — Włodzimierz Ska-Stovicek (CSRS) wyprzedzając zaledwie o jeden punkt Daroche i o dwa punkty Skalik, a brązowy – Ryszard Michalski, Obrońca tytułu mistrzowskiego Waciaw Nycz lika. Ladowanie przełożone z powodu ziej pogody z piątku na sobotę okazały się olbrzy-mią próbą odporności nerwozajął 5 miejsce, a Zbigniew Chrząszcz — 7. Drugi złoty wej dla pilotów. Nie wytrzymedal w tegorocznych VIII mali jej Stovicek mając wszymistrzostwach — już po raz czwarty z rzędu — zdobyła w stkie lądowania fatalne. Za to wspaniale spisali się Polacy. Doskonale spisal się dwukrotklasyfikacji drużynowej Polny brązowy medalista świata Zanim jednak doszło do tak Janusz Darocha, który miał wielkiego sukcesu i to w do datku w dniu święta naszego

metr, a w drugim dwa metry odległości od środka pasa lądowań. Dało mu to zwycięstwo w tej konkurencji. Znów triumfowali Polacy ich "Wilgi".

Indywidualnie: 1. J. Darocha (Polska) -80 pkt.

2. W. Skalik (Polska) - 128 R. Michalski (Polska) -

F. Cihlar (CSRS) — 141 W. Nycz (Polska) — 149 P. Touzimsky (CSRS) -

7. Z. Chrząszcz (Polska) -

Klasyfikacja zespolowa: 1. Polska 2. CSRS

3. Szwecja

Opr. (let)

Jagiellonia-Dynamo Mińsk 1:4



Lekcja nowoczesnego futbolu

Srodowy (23 bm.) towarzyski mecz w Lubinie naszej piłkarskiej reprezentacji z drużyną ZSRR przerwal rozgrywki w polskiej i radzieckiej ekstraklasie. Dzięki temu gościliśmy w Białymstoku zespół Dynama Mińsk, który należy do ścisłej czołówki swego kraju. W środę goście pokonali III-ligową Gwardię 6:1. sobote na stadionie przy ul. Jurowieckiej zmierzyli się zaś z Jagiellonią. Dynamo wygrało 4:1 (0:0). Bramki zdobyli. dla zwycięzców - Marchel 2 (65 i 82 min.), Raszichin (58 min.) i Gerasimiec (61 min. 2 rzutu karnego); dla pokonanych - Zb. Szugzda (77 min.). Sędziował Roman Kostrzewski z Bydgoszczy. Widzów ok.

Drużyny rozpoczęły mecz w nastepujących składach: JAGIELLONIA: Heller, Bartnowski, Kasparavicius, Ambrožej, Cylwik, Kviliunas, Romaniuk, Witkowski, Giedrojć, Mackievicius, J. Szugz-

DYNAMO: Sacunkiewicz Rodnionok, Gomonow, Sziroki, Pawliuczuk, Zygmantowicz, Algagirow, Sokól, Gerasimiec, Metlicki, Limonowicz.

Po przerwie zobaczyliśmy na bolsku: Zb. Szugzde, A. Ku-lesze, Complaka, Kalinowskie-go oraz Raszichina, Jachimowicza, Liesuna, Marchela i Do 58 min., kledy padł pierwszy gol, gra była wyrownana Momentami jagieliończycy mieli nawet optyczną przewagę. W 13 min. efektownym strzałem z rzutu wolnego z ok. 20 m popisał się Mackievicius, ale Sacunkiewicz przerzucki piłkę nad poprzeczkę. W 28 min. Helier obronił uderzenie Szirokiego. Siedem minut później, w dogodnych sytuacjach, najpierw przestrzelił J. Szugzda a następnie Ambrożej posłał piłkę wprost w bramkarza Dynama, Tuż przed przerwą obejrzeliśmy efektowną akcję bialostoczan. Po dośrodkowaniu, Mackievicius odegrał głową piłkę do tylu, a nadbiegający Witkowski strzelił jak z armaty. Niestety, niecelnie.

dwukrotnie zero punktów. W

pierwszym lądowaniu jeden

strzelił jak z armaty. Niestety, niecelnie.

Ił połowa meczu była znacznie ciekawsza. Już w 58 min goście uzyskali prowadzenie. Po rzucie wolnym, Raszichin mocno uderzył piłke, Heiler spóźnił się z interwencją i stało się. Na 2:0 podwyższył wynik Gerasimiec, który wykorzystał rzut karny podyktowany za faul Cylwika Najładniejszego gola strzelił w 65 min Marchel, który głowa skierował piłkę do bramki po ostrym dośrodkowaniu Gomonowa. Białostoczanie zrewanżowali się trafieniem Zb, Szugzdy, lecz w 82 min. ponownie Marchel—z zagrania Szirokiego ustalił rezultat spotkania. Był jeszcze strzał w słupek bramki Hellera, niewykorzystana sytuacja sam na sam Romaniuka. Jednym słowem nie nudziliśmy się.

się.
Dynamo Mińsk wygrało w pełni zasłużenie. Mimo braku znanych: Alejnikowa (występuje w Juventusie Turyn) i Goemanowa jest to nadal silna drużyna grająca nowocześnie. Kontry w jej wykonaniu – to trzy, cztery podania, dalekie dokładne przerzuty piłki i strzały. Goście niemal każdą akcję kończyli uderzeniami, nawet z niewygodnych pozycii. W Dynamie zobaczyliśmy też piłkarza, którego nie ma w Ja-

Piłkarska kadra w Lubinie

prezentacji Polski i ZSRR w piłce nożnej, rozpoczęło się zgrupowanie kadry prowadzonej przez trenera Andrzeja Strejlaua. O wyznaczonej porze (17 bm., godz 20.00), zjawili się wszyscy powołani piłkarze i co najważniejsze zdrowi. Zamieszkali w nowoddanym do użytku hoteliku przy stadionie Zagłębia.

o krótkie zgrupowanie jest niezmiernie potrzebne – powiedział Andrzej Strejlau, – Jest to wszak moje pierwsze spotkanie jako trenera kadry – z pikarzami. Kilka spędzonych wspelnie dni pozwoli nam na lepsze poznanie się i zrozumienie.

W Lubinie, gdzie 23 bm. od-kodzie się mecz pierwszych re-prezentacji Polski i ZSRR w pił-budowanie silnej reprzezentacji. Mecz z ZSRR będzie ważnym krokiem ku temu. A. Strejlau, któremu tworzyszy

A. Strejiau, ktoremu tworzyszy Jan Tomaszewski (drugi z asys-tentów – Lesław Cmikiewicz je-szcze nie dojechał), nie przewidu-je meczów sparringowych przed spotkaniem z ZSRR. Piłkarze tre-nują dwa razy dziennie na sta-dionie Zagłębia.

dionie Zagiębia.

Mecz rozpocznie się 23 bm., o godz. 17.00 Bilety "rozprowadzają" się dobrze. Zakłady pracy zamówiły około 15 tysięcy kart wstępu, zaś w kasach stadionu sprzedano już ponad 10 tysięcy. Stadion pomieścić może ok. 33 tysięcy widzów.

giellonii. Był nim Zygmantowics — prawdziwy lider, bardzo mą-drze kierujący poczynaniami swych kolegów.

A Jagiellonia? Nie wystąpili kontuzjowani Grzanka, Karwat i Sowiński oraz przebywający na zgrupowaniu kadry młodzieżowej Prabucki. Niestety, i tym razem nie widzieliśmy w zespole piłkarza prowadzącego grę. Nie więc dziwnego, że wiele akcji budowlanych przypominało przysłowiowe , walenie głową w mur". Kontrataki prowadzone wolno nie miały najmniejszych szans powo-dzenia.

Lekcję nowoczesnego futbolu, którą udzielili jagiellończykom goście z Mińska, najlechyba skomentował Antoni Cylwik. Gdy w ostatnich minutach meczu szedł po pilkę, aby wyrzucić ją z autu, z trybun padła prośba: "Antek, strzelcie jeszcze gola". Byly kapitan budowlanych z kwaśnym uśmiechem odpowiedział: "Nie ma jak"!

D. KLIMASZEWSKI

112a

Slarka Tarnobrzeg — Stilon Gorzów Wielkopolski 3:2, Odra Wodzisław — Gwardia Warszawa 2:2,
Hutnik Kraków — Miedż Legnica 1:0, Lechia Gdańsk — Pogoń
Szczecin 1:1, Zagłębie Wałbrzych
— Resovia Rzeszów 1:0 Szombierki Bytom — GKS Jastrzebie 4:2,
Stal Stocznia Szczecin — Bałtyk
Gdynia 0:1, Stal Rzeszów — Górnik Wałbrzych 0:0, Igloopol Debica — Polonia Bytom 0:0, Stal
Stalowa Wola — JZS Jelcz Oława
2:0.

W tabeli prowadzi Polonia — 3 pkt., przed Zagłębiem — 8 pkt., oraz Stala Stalowa Wola, Siarka i Hutnikiem — po 7 pkt. (dk)

Czy C. Koprowicz pójdzie ich śladami?

swym koronnym dystansie 400 m powinien rywalizować o najwyż-sze trofeum, 21-letni poznaniak

powinien rywalizować o najwyższe trofeum. 21-ietni poznaniak
popłynał finał, w wielkim stylu.
Nie dał szans swym rywalom.
Zdobył tytuł mistrza Europy uzyskując najlepszy czas na świecie
w tym roku — 3.47,78. Srebro
przypadło pływakowi RFN — Stefanowi Pfelfferowi — 3.48,88. Brązowy krążek zdobył niespodziewanie drugi z naszych reprezentantów Mariusz Podkościelny —
3.49,29. Właśnie tych trzech zawodników dyktowało warunki finałowego wyścigu. Zupełnie nie
liczył się w walce mistrz olimpijski Dassler (NRD).
Medal Podkościelnego na 400 m
uznano za niespodziankę. Sensa-



Przed mistrzostwami Europy w pływaniu, które wczozakończyły się w Bonn, liczyliśmy że nasi reprezentanci powalcza o miejsca na podium. Nikt chyba jednak nie przypuszczał, że biało-czerwobeda należeć do bohaterów zawodów.

Postacią numer jeden w naszej ekipie miał być brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Seulu – Artur Wojdat. Przyjechał do Bonn w roli jednego z faworytów. I nie zawiódł oczekiwań w pier pokładznych nim pokładanych. Wojdat już w wyścigu na 200

SPRINTEM WSPANIALY BIEG

Bohaterem mityngu lekkoatletycznego w Berlinie Zachodnim był Arturo Barrios
(Meksyk). Ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10
tys. m. Barrios pokonał ten
dystans w czasie 27.08,23 min.
Natomiast Kevin Young
(USA) przebiegł 400 m ppł. w
47.86 sek, co jest najlepszym
tegorocznym rezultatem na
swiecie.

REKORDY W TOKIO

Cztery rekordy świata ustanowili amerykańscy pływacy podczas mistrzostw Pacyfiku w Tokio. Ich autorami są: Janet Evans — 8.16,22 na. 800 m st. dow., Mike Barrowman — 2.12,89 na. 200 m st. klas., Dave Wharton — 2.00,11 na. 200 m st. zmien., Tom Jagger — 22,12 na. 50 m st. dow.

REMIS GKS, PORAZKA STALI

Piłkarze Jaglellonii grali w sobotę z Dynamem Mińsk. To-warzyskie mecze rozgrywali także inni polscy I-ligowey. GKS Katowice zremisował z algierskim zespołem El Har-rach 1:1. Stal Mielec przegrala zaś z wicemistrzem Cypru Apollonem Limassol 1:3.

KUBA NUMER JEDEN

W Bayamon zakończyły się mistrzostwa świata juniorów w boksie. Zgodnie z przewi-dywaniami przyniosty one sudywaniami przyniosły one su-kces reprezentantom Kuby. Zdobyli oni aż 9 medali, w tym 5 złotych. Pozostałe złote medale rozdzielili miedzy sie-blica w drożelili miedzy siee: po dwa - bol Portoryko, po jednym – eściarze Francji, Kanady i

CHULIGANI W AKCJI

Chuligańskich ekscesów do-puścili się wczesnym popolu-dniem w sobotę w Gdańsku kibice szczecińskiej Pogoni którzy przyłechali na II-ligo wy mecz piłkarski z miejsco wa Lechia. We Wrzeszczu, w drodze na stadion kilkudzie-siecioosobowa grupa niszczyła wszystko co było pod reka 16-, 22-letni chuligani uzbroje-ni w pałki, pasy. sztachety z płotów, kastety i łańcuchy wy-białi szyby w sklepach, wtar-gneli do baru "Syrena", w którym tłukli naczynia, wy-rzucali jedzenie z talerzy na konsumentów, W salonie gier automatycznych napadali na dzieci zabierając im zegarki i pleniadze. Chuligańskich ekscesów do-Zaalarmowane silv porzadko-

we zatrzymały ponad 60 chu-liganów. Cześci z nich groża sprawy karne o rozbół, zakłó-cenie porzadku, zniszczenie cudzego mienia.



Artur Wojdat dopial swego. Jest mistrzem Europy!

na 100 m st. motylkowym. Jakby pozazdrościł Wojdatowi i podobnie jak on, po raz drugi stanał na podium. Tak jak Wojdat siegnał również po srebro. Rafał Szukała wywalczył ten medal w wyścigu na 200 m z czasem nowego rekordu Polski — 2.00,62. Nasz pływak przegrał tylko z fenomenalnym Wegrem Tamasem Darnylem. Wysoka 4 lokate wywalczył drugi reprezentant Polski — Wojciech Wyżga.

Nasi medaliści od pewnego czasu przebywałą w USA W ośrodku Mission Viejo trenują pod okiem Terryżego Stoddarda Znakomity szkoleniowiec amerykański przyjechał do Bonn i kibicuje swym podopiecznym. Oto co powiedział po ich sukcesach "Chłopcy poptyneli wspaniale. mądrze, jak na doświadczonych zawodników przystało. Widać, że doświadczenie jakie zdobywali m.in. w Ameryce czy na Olimpiadzie w Seulu, procentuje. Uważam, że Szukala, Wojdat i Podkościelny są przykładami sportowców, u których włara w sukces i ciężka praca mają kluczowe znaczenie".

Przez wiele lat polscy pływacy nie liczyli się w europolikie stawace Ale kiedy rozposickie stawace a su su postace postace a su postace postace a su postace postace nie su postace postace nie su postace postace nie su postace postace nie su postace nie su postace nie su postace postace nie su pos

wacy nie liczyli się w europejskiej stawce. Ale kiedy rozpoczeli staż w ośrodku Mission Viejo ich akcje znacznie poszły w góre. Dziś należa do

Stadion był

Rzecznik prasowy FIFA Giudo Tognoni poinformował

o nadejściu pierwszego rapor-

tu dotyczącego tragedli jaka wydarzyła się na stadionie w

stolicy Nigerii. Z raportu wy-

nika, że powodem śmierci kil-

ku kibiców (wcześniej agencje

pisaly o 7 osobach, obecnie o

6) było przepełnienie stadio-

nu. Obiekt ten znajdował się

stanie rekonstrukcji, a mimo

to organizatorzy sprzedali karty wstępu dla wielu tysię-

cy więcej kibiców. Prasa ni-

geryjska pisze, że mecz Nige-

ria-Angola ogladało na sta-

dionie 20 tysięcy widzów wię-cej. Podkreśla także iż był to

pierwszy od dwóch lat mecz

międzypaństwowy w stolicy

był przebudowywany, ostrze-

galiśmy Nigeryjską Federację

Piłkarską, że ze względów

bezpieczeństwa powinna zre-

tego co się orientujemy, or-

ganizatorzy meczu nie respek-towali naszej instrukcji" —

dukować liczbę biletów.

powiedział Tognoni.

Wiedząc o tym, że stadion

najlepszych na Starym Kontynencie. Okazuje się więc, że stwarzając znakomite warunki do treningów możemy dojść do sukcesów. Nasi medaliści z Bonn są już znanymi za-wodnikami także w USA. Mamy nadzieję, że wkrótce ich śladami pójdzie białostoczanin Cezary Koprowicz. Jak już informowaliśmy PZP zakwalifikował jego do kolejnej grupy naszych reprezentantów którzy pojadą do trenera Stoddarda. Koprowicz wyjedzie do Stanów Zjednoczonych we wrześniu. Jeśli wszystko będzie przebiegało myśli, wróci do kraju po 10--miesięcznym stażu.

Cezary Koprowicz ma dopiero 16 lat Mierzy aż 192 cm wzrostu,

16 lat. Mierzy aż 192 cm wzrostu, dysponuje zatem znakomitymi warunkami fizycznymi Naukę pływania rozpoczął w 1982 r. pod kierunkiem mgr. W. Knapika. Od 1986 r. trenował w Juvenii Blałystok u mgr. H. Stepańczuk. Aktualnie jest uczniem SMS w Warszawie, a jego trenerem jest A. Sylwestrowicz.

16-letni białostoczanin osiągnął już wiele sukcesów. Z powodzeniem startował w tegorocznych mistrzostwach Polski seniorów Reprezentował nasz kraj w w których przegrał tylko ze starzymi rywalami Wielokrotnie startował w biało-czerwonych barwach, m.in. w Szwajcarii. RFT Francji, Korei i wszyskich pań stwach socjalistycznych. Na Igrzykorch

startował w blało-czerwonych barwach, m.in. w Szwajcarii. RFTFrancji, Korel i wszystkich pań stwach socjalistycznych. Na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej zdobył w sumie siedem złotych. srebrny i dwa brazowe medale. W swej kategorii wiekowej, w wyścigach w stylu dowolnym nie ma sobie równych w kraju.

Koprowicz rozpoczął swoją droge do Mission Viejo w Blałymstoku. Trenował w warunkach, w jakich nie pracuje się już w Polsee. Pływacy Juvenii chodzą donormalnej szkoły, codziennie zaliczają normalny plan zajęć. W naszym mieście nie mamy bowiem szkoły sportowej o specjalności pływania. Ba, nie mamy nawet klasy sportowej. A przecież właśnie ta dyscyplina sportu wymaga kolosalnej pracy. Juw IV klasie szkoły podstawowei błałostockie nadzieże pływania trenuja dwa razy dzlennie. I to na basenie przy ul. Zwyciestwa, który wymaga nie tylko natychmiastowei modernizacji. ale i remontu. Pływacy dochodza do najwyższych miejsc na podjum bez treningów w siłowni — bo takiej po prostu nie ma!

Zdałemy sobie sprawe, że plłka nożna czy inne gry zespołowe są dyscyplinami bardziej widowiskowymi od pływania. Ale ten sukces Cezarego Koprowicza powiniem wreszele naszym działczom sportowym otworzyć oczy na młodych pływaków. Czas najwyższy im pomóc. Dzieki trenerom Juvenii nie przegapiono talentu Koprowicza, Ale oprócz niego sa jeszcze inni zawodnicy, w Juvenii trenuje obecnie ok. 15 dziewczat i chłopców. Wśród nieka medaliści Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Jest także Paweł Stepańczuk, który z powodzeniem renezentował Polske w Zawodach Przyjażni w Lipsku (w mistrzostwach państw socjalistycznych jesiakowa, zajął 7 i dwukromie 9 miejsca. On także, jak i inni lego koledzy z Juvenii, ma szanse polechać do USA. Czas wreszcie to zrozumieć!

Z ostatniej chwili: W ostatnie, finale mistrzostw Europy w Bonn wyścigu na 1500 m st. dow. Mariusz Podkościelny wywalczył swój drugi brązowy medal. Polak był trzeci w czasle nowego rekordu Polski — 15.19.23. D. KLIMASZEWSKI

przepełniony

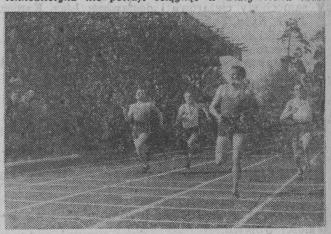
do innei tragedii. Zaslabi pil-

karz Sam Okwaraji i zmarł

Jak to dawniej bywało

Inspiracją do dzisiejszych refleksji jest stare zdjęcie, prawdopodobnie z roku 1952, zrobione podczas zawodów lekkoatletycznych na stadionie bialostockiego Zwierzyńca. Nawet wojewódzkie zmagania przedstawicieli królowej sportu oglądało zazwyczaj w Zwierzyńcu tysiące, tak tysiące ludzi o czym najlepiej świadczy zamieszczone zdjęcie. Stare, drewniane trybuny zapelnione byly do ostatniego miejsca, a nawet trudno bylo o miejsce wokól bieżni. Sport zacząłem uprawiać w latach pięćdziesiątych, kiedy samo wstąpienie do klubu dawało olbrzymią satysfakcję. Kiedy otrzymalem w bialostockim "Związkowcu" pierwszy, bawełniany aerol dziś nazywany dresami, natychmiast stał się najcenniejszą częścią mojej garderoby. Do tego dostałem jeszcze tzw. pepegi czyli półtrampki. W tym to stroju najczęściej paradowalem na najważniejsze

Dziś, gdy jestem na zawodach lekkoatletycznych, często zastanawiają mnie puste, nowoczesne trybuny. Dzisiejsza lekkoatletyka nie potrafi ściągnąć w Białymstoku ludzi



choć walka toczy się na sotarowej, a nie żużlowej nawierzchni. Zawodnicy są szybsi i bardziej wytrzymali. Nie miałbym jednak odwagi opowiedzieć obecnym lekkoatletom za jakie kadrowe i premie biegano kiedyś. Uśmieliby się zdrowo. Pieniądze nie mogly wówczas zmanierować, bo kadrowe równało się wartości butelki taniego wina rozpitego czasami po cichu po zawodach.

Poza wszystkim sport dostarczał wówczas motywacji szczególnego rodzaju. Wiary we własne siły, przekonywał też o możliwościach zdobycia zawodu czy pracy we wlasnym kraju, nie gdzieś tam, za granicą. Dostrzegaliśmy w wyjazdach zagranicznych wielką atrakcję sportową i turystyczną Dzisiejsi sportowcy też jadą zwyciężać, ale do-strzegają także jak żyją inni — czego my nie robiliśmy — i nie zgadzają się na podział świata na bogatszych i biedniejszych, za co nie można ich winić.

A poza tym, współczesny sport, to przede wszystkim ogromne pieniądze, które leżą na bieżniach i boiskach, i podnoszą je ci, którzy wygrywają wyścigi. Wizja zdobycia dużych pieniędzy zwolniła wiele moralnych hamulców. Nieważne bywa nawet własne zdrowie.

Robakiem, który toczy dziesiejszy sport światowy, jest doping, czyli faszerowanie organizmu środkami farmakologicznymi, które mają sztucznie zapewniać większą krzepę, bystrość i refleks, ale też stanowią ogromne zagrożeżenie dla zdrowia sportowca. A przecież zdarzalo się, że ich przesadne zażywanie kończylo się zejściem śmiertelnym. Czy jednak winni są tylko sami zawodnicy? Przecież "koks" przypisują im lekarze, którzy kiedyś składali przysięgę, że nie powinni nikomu szkodzić. Często zażywanie dopingu odbywa się za wiedzą i akceptacją trene-rów i ludzi rządzących na różnych szczeblach sportu. Tak oto od sentymentalnych retrospekcji mających pokrzepić serca przeszedlem do gorzkiej reflekcji siejącej

L. TARASIEWICZ defetyzm i marne nastroje.

Nie ma miejsca dla B. Johnsona w reprezentacji Jamajki

Ben Johnson urodził się na Jamajce. O swej ojczyźnie przypomniał sobie, gdy zdyskwalifikowano go na 2 lata za używanie środków dopingujących. Proces w Toronto trwa, a Johnson myśli już o powrocie na bieżnię. Zdaje jednak sobie sprawę, że w Kanadzie nie będzie mu łat- sował sztuczny doping.

Słynny sprinter kanadyjski | wo. I chyba dlatego wyrazij kończeniu dyskwalifikacji, barw Jamajki. Ale tu spotka. ła go niemiła niespodzianka. Władze lekkoatletyczne Jamajki oświadczyły, że nie życza sobie, by w ich drużynie startował zawodnik, który sto-

w szpitalu w Lagos. 2 września, godz. 11.30

Startuje II Bieg Przyjaźni

Za dwa tygodnie, 2 września padnie strzał startera do II Biegu Przyjaźni, który tym razem wystartuje w Grodnie (BSRR). Po przebiegnięciu 25 km uczestnicy zameldują się na mecie w Kuźnicy Białostockiej. Przypominamy, że spotkanie uczestników tegorocznego biegu i weryfikacja odbędą się 31 bm. o godz. 10 w Zarządzie Woje-wódzkim ZSMP w Białymstoku, ul. Poleska 48 Zbiórka zawodników nastąpi w dniu września o godz 1230 na dworcu PKP w Sokółce. Wyjazd do Grodna o godz. 14 Przyjazd przewidziany jest na godz 17 (zakwaterowanie i kolacja), a o godz. 20 odbędzie się odprawa. Następnego dnia, 2 września o godz. 8

(czas moskiewski) śniadanie, a w godz. 9--11 odbędzie się odprawa celno-paszportowa. Start o godz 11.30

Pierwszych biegaczy na mecie w Kuźnicy należy spodziewać się około godz. 11 (czasu polskiego). Szczegółowych informacji udziela Zarząd Wojewódzki w Białymstoku, telefony 418-

-052 lub 417-035.

Obwód Grodzieński – najmniejszy w BSRR – leży w dorzeczu Niemna Na zachodzie graniczy z Polską, na północy z Litwą, na wschodzie z obwodem minskim, a południu – brzeskim Obejmuje obszar 25 tys km kwadr. ma około 1,5 min ludności Podzielony jest na 17 rejonów Znajduje się w nim 10 miast, największe Grodno które w roku 1978 obchodziło 850 tecte, i liczy około 250 tys mieszkańców. 250 tys. mieszkańców.

Dung grodzieńskiego sportu są złoci medaliści olimpijscy – gimnastyczka OLGA KORBUT i ciężarowiec ALEKSANDER KURYŁOWICZ Ponadta medale olimpijskie zdobywali też strzetcy Dd 1956 r trwają sportowe kontakty pomiędzy zawodnikami Grodna i Bialegostoku Szczególnie ożywity się one w ostatnich latach. (let)



Na trasie I Biegu Przyjaźni z Kuźnicy Białostockiej do Grodna.

Po raz trzeci w ks ędze Guine a godzin zawodnik przejechał |

20 sierpnia w Kobylej Górze, o godz. rano do wyścigu w 12-godzinnej jeździe na rowerze wystartował Bartlomiej Dolata, listonosz wiejski z .tej miejscowości. O godz. 19.00 w miejscowości Pisarzowice koło Kobylej Góry zakończyła się próba. Liczniki wykazały, że przez 12

396,800 km. Próba odbywała się na pętli wynoszącej 67,5 Przeciętna na 1 godz. km 70 m. Próbę utrudniał upał, dokuczliwy gorący wiatr Tym samym Bartlomiej Dolata stał się "rekordzista świa ta" w 12-godzinnej jeździe na rowerze. Jest także rekordzi-

stą w potrójnym triathlonie oraz w jeździe 24-godzinnej na rowerze. Po raz trzeci więc rekord osiągnięcia B. Dolaty znalazło się w Księdze Guinessa Za kilka zawodnik będzie przygotowywał się do kolejnej próby bicia rekordu w jeździe 24--godzinnej na krytym torze

Kartkowe derby

MAZUR - WIGRY 1:0

Tradycyjnie zacięte były III-li-

Tradycyjnie zacięte były III-ligowe derby Suwalszczyzny, w których Mazur Elk pokonał w sobotę Wigry 1:0 (0:0). Zwycięska brankę zdobył w 67 min. z rzufu karnego Chrzanowski. Sędziował pan Charko z Blatej Podlaskiej. Żótte kartki: Dziarnowski Guz, Kondrusiewicz, Bartoslak, Klekotko, Widzów ok. 1.5 tys. MAZUR: Maciorowski, Pachueki, Romańczuk, Krasowski, Dziarnowski, Gondek (46 min. Popowski), Bublenko, Chrzanowski, Ostrowski, Mroczkowski (46 min. Radkowski) Sobczyk.
WiGRY: Plaga, Balzkier, Bartoslak, Guz, Spura, Lukowski Rańczuch, Lubin, Grzedziński (46 min. Kondrusiewicz). Kropiwnicki (58

siek, Guz, Spura, Lukowski Ranczuch, Lubin, Grzedziński (46 min. Kondrusiewicz). Kropiwnicki (58 min. Klekotko), Parafinowicz I potowa spotkania toczyła się przy lekkiej przewadze Mazura. Dwukrotnie przed szansą wpisania się na listę strzelców bramek stanał Mroczkowski. Raz spóźnił się do piłki, a potem przegral pojedynek z Plagą. Po przerwie grawyrównała się. Jednak po kwadransie elczanie znów uzyskali przewagę. W. 67 min. przeprowadzili akcję, która zadecydowała owyniku. Strzał udanie debiutującego w Mazurze Bubienki, Plaga wypiąstkował pod nogi Popowskiego, którego dobitkę obronił rekoma jeden z obrońców Wigier Chrzanowski pewnie wykorzystał jedenastkę. W 73 min. mógł on zdobyć jeszcze jednego gola, ale suwalski bramkarz popisał się skuteczną interwencja.

Mecz był nerwowy choć bez złosiłwych fauli. Kilkakrotnie suwalczanie krytykowali orzeczenia sedziego i z tych powodów otrzymali dwie kartki. W 86 min. Zławki Wigier został usuniety trener Stefan Liszewski. On także nie wytrzymal nerwowo i wdał się w dyskusję z arbitrem. A taka nigdy nie popłaca. (dk)

Feralna 13 minuta

GWARDIA B. - STOMIL 6:1

Gra nonstop w piłkę nożną bez odpoczynku piłkerzy Gwardii Białystok daje o sobie znać. W niedzielnym pojedynku ze Stomi-

n Olsztyn zabrakło w pierw m składzie pięciu kontuzjowa-ch gwardzistów. Z tego powo kibice obawiali się porażki go du kibice obawiali się porażki gospodarzy za minusowy punkt.
Tymczasem młodzież wprowadzona przez trenera Tadeusza Gaszyńskiego dzielnie poczynala sobie
na bolsku. Lecz mimo ambitnej
obrony nie ustrzegła się porażki,
przegrywając na stadionie na Nowym Mieście ze Stomilem Olsztyn
0:1 (0:1). Bramkę w 13 min. z
rzutu karnego zdobył dla gości
Mariusz Wiśniewski. Zótie kartki:
Gorbacewicz (Gwardia), Żygo 1
Wiśniewski (Stomil). Sędziował
Bogdan Szymanek z Płotrkowa
Trybunalskiego, widzów ok. 250.
GWARDIA: Setarlin, Zalewski.
Gorbacewicz. Wiński, Matwiejczuk.
Woroniecki (od 75 min. Gralak)
Pieszkin, Mikołajczyk, Puchacz,
Raczkowski (od 72 min. Pietruk)
Krystek. Krystek.

Piłkarze Stomilu Olsztyn przez cały mecz posiadali na bolsku przewagę. Już w 13 min. (fe-ralnej) spotkania sędzia podykto-wał za faul Matwiejczuka na zawał za faul Matwiejczuka na za-wodniku gości rzut karny. Nota-bene arbiter prowadził mecz na słabym poziomie. Wiśniewski strzelił, piłkę odbił Serafin, lecz dobitka, niestety, była już celna. W 27 min. Gorbacewicz wyblł piłkę z linii- bramkowej Gwardii ratując zespół od utraty druglego-gola.

ratując zespół od utraty druglego-gola.

Im bliżej było do zakończenia spotkania, tym bardziej zawodni-cy zaczeli odczuwać trudy gry w upalnej pogodzie. Na 15 minut przed końcowym gwizdkiem sędziego piłkarze Stomilu ruszyli do ostatniego, zde-cydowanego ataku na bram-ke Serafina. Ambitna gra gospodarzy nie pozwoliła jednak na stratę dalszych bramek i mecz zakończył się zwyciestwem gości-tylko 1:0. (mark)

Pozostałe wyniki: Bug Wyszków

Gwardia Szczytno 2:0, Włókniarz Pabianice — Włókniarz Aleksandrów Łódzki 0:0,
Lechia Tomaszów Mazowiecki —

Hutnik Warszawa 0:3, Stal Kutno

Polkolor Piaseczno 3:0, Polonia
Warszawa — Wisła Płock 1:1, Jezłorak Iława — Pilica Tomaszów
Mazowiecki 1:2, Górnik Konin —

Boruta Zgierz 0:2, Ursus Warszawa — GKS Bełchatów 0:0.

Wisła 10:4 Boruta Polonia Stomil Włókniarz P. Belchatów Stal Gwardia Sz 10. 5:7 Lechia Ursus Mazur Jeziorak Polkolor 6:9 Pilica 4:7 1:4 Wigry Włókniarz Al. 4:7 Gwardia B. 20. Górnik 0:7 (dk)

Klasa okregowa

Husar Nurzee — LKS Lega 3:1, Rominta Goldap — Olimpia Zambrów 2:4, Nida Ruciane Nida — Mamry Giżycko 1:0, Jagiellonia II — Warmia Grajewo 1:0, Włókniatz Białystok — Tur Bielsk Podlaski 5:3, Sokół Sokółka — ŁKS Łomża 0:7, Mazur Pisz — Sparta Augustów 2:2, Pogoń Łapy — Grom Czerwcny Bór 0:3,

Olimpia
Sparta
Grom
Mazur
Jagiellonia II
Warmia 8:3 5:2 3:9 5:3 1:0 2:1 5:5 5:5 2:4 2:4 1:4 0:6 0:9 8-9. Tur Włókniarz 10. Husar 11. Nida 12. Rominta 13. Lega 14. Mamry 15. Pogoń 16. Sokół (mark)

I losowanie: 15-21-39-41-42-45

> II losowanie: 1-2-17-23-25-88

Rekordowe pchnięcie A. Trusiewicza W optymalnych warunkach częly się w sobotę w Bydgoszczy VI młodzieżowe mistrzostwa Polski w lekkiej a-

- przy słonecznej, niemal bezwietrznej pogodzie rozpo-

tletyce. Na starcie stanęło 335 zawodniczek i zawodników w wieku do 21 lat. Mimo sprzyjających warunków nie zanotowano w Bydgoszczy zbyt dobrych rezultatów. 8:2 6:2 Nas najbardziej ucieszyła 6:4 postawa Adama Trusiewicza z Juvenii Białystok, który w 4:2 pchnieciu kula uzyskał 16.70 7:6 poprawiając rekord okręgu 3:4 białostockiego należący przez wiel lat do Stanisława Rosz-

M. Manelski w kadrze "Orlików"

kowskiego. Trusiewicz zajął

drugie miejsce, a zwycięzca Krzysztof Mencel (Zawisza

Bydgoszcz) osiągnął 17.09.

30 sierpnia w Debicy odbejuniorów między Polską

Podczas tego meczu doszło dzie się mecz eliminacji pił-Marek Piotrowski mistrzem karskich mistrzostw Europy USA Jak dotąd trudno znależć przeciwnika dla Marka Piotrowskiego. Specjalist do kick-boxingu rodem z Polski spotkał się w pojedynku o mistrzostwo USA z Rickiem Rufusem. Zwyciężył Piotrowski (decyzją sędziów). Przed nim przygotowanie do walki o mistrzostwo świata zawodowców.

Szkocją. Dobrze znany biało-stockim sympatykom futbolu trener Janusz Wójcik powołał juž 18-osobową kadrę "Orlików". Znalazł się w niej obrońca Jagiellonii — Marcin Manelski, (dk)

Nie tylko Jagiellonia korzysta z piłkarzy z Wilna

Jeszcze do niedawna byłoby nie do pomyślenia, żeby czołowi zawodnicy radzieccy podpisywali kontrakty z klubami zachodnimi. Dziś o ich przejś-ciach do drużyn Europy Zachodniej, czy nawet USA mówi się jako o rzeczy zwyczaj-

Białostocka Jagiellonia stała się głośna w kraju w przerwie rozgrywek ligowych z uwagi na pozyskanie piłkarzy litewskich. Owszem w naszym kraju pracowali już trenerzy z innych państw, ale nigdy nie grali zawodnicy zagranicz-

ni, Budowlani jako pierwsi w Polsce skorzystali z usług klu-bów Litwy. Najpierw Valdas Kasparavicius i Algis Mackievicius, a ostatnio Ginteras Kviliunas z Zalgirisu Wilno zasilili białostocką jedenastke. Ale jak się okazuje nie tylko białostoczanie zauważyli umiejętności piłkarzy litewskich. Oto z Zalgirisu odeszli kolejni dwaj zawodnicy. Igor Pankratiew i Viktoras Bridajtis grają już w RFN w nie-zbyt znanym klubie Herne. Pierwszy ma 25 lat, drugi -24. (dk)